

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

16 sierpnia 2022

nr 62 (LXXVII)

cena: 13 Kč



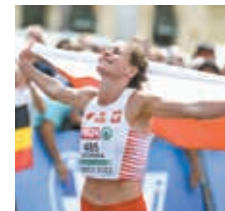
REGION
»BYSTRZYCA«
W »BALKAN FOLK
FEST« STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE
ROWEROWY HOŁD
POWSTAŃCOM
STR. 4



SPORT
PIERWSZE ZŁOTO
DLA POLSKI!
STR. 9



Dożynki w dobie inflacji

PROBLEM: Jutro prezes MK PZKO w Gutach Jan Kaleta rozpali ogień w „piekarszczoku”. Od tego momentu ruszą pełną parą przygotowania do pierwszych tegorocznych PZKO-wskich dożynek. Chociaż miejscowe koła nie chcą windować przesadnie cen w górę, już teraz wiadomo, że z powodu galopującej inflacji będzie znacznie drożej.



• Rok temu na dożynkach w Gutach wystąpili „Suszanie”, w tym roku zatańczą „Bystrzyca”.
Fot. WITOLD KOZDOŃ

Beata Schönwald

Na pewno wszędzie będzie drożej, bo wszystko drożeje. Wyższe ceny towarów i energii przełożą się na ceny końcowe dań sprzedawanych w stoiskach. Piwo, napoje bezalkoholowe, żywność, prąd, gaz, to wszystko o wiele więcej kosztuje niż jeszcze rok temu – mówi prezes MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach Piotr Chroboczek. Na błędowickie 52. „Dożynki Śląskie”, które odbędą się w pierwszej wrześniową sobotę, nie ustalono jeszcze konkretnych cen. Na pewno będą wyższe, żeby pokryły koszty i przyniosły dochód do kasy koła. Chroboczek nie obawia się, że wyższe ceny zniechęcą ludzi do korzystania z dożynkowej oferty. – Nie zauważyłem, żeby ludzie z powodu wzrostu cen mniej kupowali w skle-

pach i ogólnie wydawali mniej pieniędzy – stwierdza.

Podobny problem już wkrótce będą musieli rozwiązać organizatorzy 17. „Dożynek na Fojstwiu” w Oldrzychowicach. W ostatnią sobotę 28 września od godz. 13.00 przy stoiskach oferujących miejscowe specjalności pierwszą porcją zaczną ustawiać się w kolejce. – Na naszych dożynkach było tak, że ludzie nawet dwa razy przychodzili na posiłek, a do domu zabierali nawet po dwa duże kołaczki. Czy teraz też tak będzie, kiedy cena każdej porcji „rojberki” będzie wyższa, a kołaczki nie będą kosztowały tyle co dawniej? – zastanawia się Henryk Szlaur, prezes MK PZKO w Oldrzychowicach.

A ceny muszą być wyższe, skoro wszystkie surowce poszły zdecydowanie w górę, począwszy od mąki i masła, przez twaróg, mak, a na mięsie skończywszy. Dlatego oldrzychowiccy PZKO-wcy są zdecydowani wszystko dobrze policzyć i nie przygotowywać jedzenia na wyrost. – O tym, ile osób przyjdzie i

ile czego się sprzeda, zależy głównie od pogody. Kiedy przed południem pada, wiadomo, że pojawi się mniej ludzi i nie ma już wielkiego znaczenia, że później wyjdzie słońce. Dlatego od poniedziałku pilnie będziemy śledzić prognozy pogody i na tej podstawie zadecydujemy, na jaką liczbę gości się nastawimy.

– To, że ceny rosną, wszyscy widzimy. Myślę jednak, że jeśli chodzi o zorganizowanie naszego programu dożynkowego, kryzys energetyczny nie będzie miał najważniejszego słowa. Nasze koło PZKO jako główny organizator stonawskich dożynek nie odczuwa wzrostu cen energii, ponieważ te pokrywa gmina z dotacji – wyjaśnia prezes MK PZKO w Stonawie Wojciech Feber. Przyznaje jednak, że składniki do kołaczyków, które tradycyjnie pieką panie z Klubu Kobiet, są obecnie o wiele droższe i te będzie musiało ponieść miejscowe koło. – Cena końcowa będzie więc z pewnością nieco wyższa, żeby przynajmniej koszty się nam zwróciły. Nie zamie-

rzamy jednak zbijać na nich zysku. Robimy to przecież dla miejscowych ludzi – przekonyuje prezes. Chociaż czasy dla rolników i hodowców nie są łatwe, dla ludzi oraz ze względu na miejscową tradycję również Farma „Stonawa” będzie jak co roku częstować gości swoimi wyrobami. Uczestnicy „Dożynek Stonawskich” mogą się zatem cieszyć na darmowe kanapki z salcesonem i necówką.

Jan Kaleta jako prezes koła PZKO w Gutach organizuje „Dożynki Śląskie” po raz osiemnasty. – Nie chcemy windować cen tylko dlatego, że inni też tak robią. Aby nie zrazić gości, będziemy się trzymać z cenami przy ziemi – zapowiada. PZKO-owcom z Gutów pomoże w tym niezależna od cen rynkowych gazu i prądu dawna technologia. – W naszym „piekarszczoku” palimy drewnem. To duża oszczędność, jeśli wziąć pod uwagę, że przed „Dożynkami Śląskimi” przez pięć dni pieczemy w nim na okrągło chleb domowy, kołaczki i jelita – zdradza guckie „know how” Jan Kaleta.

Bez względu na to, jak poszczególne koła PZKO będą sobie radzić z inflacją przy organizacji dożynek, jedno jest pewne. Wybierając się na nie, należy zabrać więcej pieniędzy.

Dożynkowy rozkład jazdy

- **21 sierpnia, 13.00,** Guty, ogród koła Domu PZKO, 54. „Dożynki Śląskie”
- **27 sierpnia, 13.00,** Oldrzychowice, 17. „Dożynki na Fojstwiu”
- **28 sierpnia, 13.00,** Stonawa, park koła Domu PZKO, „Dożynki Stonawskie”
- **3 września, 14.00,** Hawierzów-Błędowice, ogród koła Domu PZKO, 52. Dożynki Śląskie”
- **4 września, 15.00,** Hawierzów-Sucha, ogród koła Domu PZKO, „Dożynki Suskie”
- **24 września, 13.00,** Trzanowice, ogród koła Domu PZKO i Domu Kultury, „Trzanowski Dożynki”

ZDANIEM... Łukasza Klimania



klimaniec@glos.live

Na rowerach z biało-czerwonymi flagami? Na okazach motocyklach z chorągiewkami z wizerunkiem Matki Boskiej przytulającej człowieka z krwawym śladem po strzale w tył głowy? A może idąc ulicami gminy ze 100-metrową białoczerwoną flagą? Wydarzenia w regionie z ostatnich trzech dni pokazały, że patriotyzm przybiera różne formy, ale mianownik jest jednak ten sam. Wszystkim chodzi o to, by upamiętnić, świętować, oddać hołd i pielęgnować tradycję.

Oryginalny sposób na przypomnienie o I powstaniu śląskim, jaki przed kilkoma laty zaproponował Stanisław Gawlik, bardzo dobrze się rozwija. Połączenie rekreacyjnego rajdu kolarskiego śladami wydarzeń sprzed ponad stu lat (w tym roku cykliliści jechali z Zebrzydowic do Piotrowic) każdego roku przyciąga i integruje rowerzystów z różnych miejscowości Śląska Cieszyńskiego z obu stron Olzy dając im możliwość – po pierwsze – fajnego spędzenia czasu w fajnej atmosferze, po drugie – poznania nietawnej historii regionu. To drugie tyczy się zwłaszcza młodszych uczestników, którzy – tak jak można to było zobaczyć w minioną sobotę – też biorą udział w rajdzie. Ale możliwość poznania historii regionu nie dotyczy tylko młodych – przyjazd Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego im. Komandora Wiktora Węgrzyna do Czeskiego Cieszyńska był okazją dla jego dorosłych uczestników poznania naszego regionu i jego historii. – Co to miasto za rzeką? To jest Cieszyn? Już Polska? – pytał mnie na Konteszyńcu jeden z motocyklistów, wskazując na drugi brzeg Olzy i nie mogąc nadziwić się, że miasto zostało podzielone rzeką, która stała się granicą państwa.

Swoją drogą, przyjazd blisko 60 motorów nad Olzę i warkot ich silników przykuwały uwagę przechodniów, którzy z zaciekawieniem przyglądali się maszynom i ich właścicielom biorących udział w uroczystości. Kto wie, może znajdują się tacy, którzy dzięki temu zechcą dowiedzieć się czegoś na temat zbrodni katyńskiej, zainteresują się historią Konteszyńca i tablic z nazwiskami mieszkańców Śląska Cieszyńskiego?

Patriotyzm można promować na różny sposób. Byle mądrze i nienacalnie, bo może to przynieść odwrotny skutek do zamierzonego. Na drugim brzegu Olzy, na tej samej wysokości, w okrągłych ławkach OpenAir Muzeum bawiła się młodzież. Odgłosy muzyki dobiegające z głośników, śmiechy i piski, nie umilkły, gdy uczestnicy Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego składali kwiaty i zapalali znicze oddając się chwili zadumy.

CYTAT NA DZIS



Bp Jerzy Samiec,

wierzeźnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, w odniesieniu do treści zawartych w podręczniku do historii i teraźniejszości, przedmiotu, który wejdzie do polskich szkół od września tego roku

„Dzieci z in vitro nie są problemem, a błogosławieństwem i są tak samo kochane, jak wszystkie inne. Problemem nie jest rzekome przesławianie chrześcijan w Polsce. Problemem za to jest zatruta Odra, śnięte ryby i niedbalstwo

W OBIEKTYWIE...



Aktorzy Sceny Lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego w niedzielę zagraли gościnnie dla ostrawskiej publiczności w Teatrze Lalek na Czarnej łące. Spektakl dla dzieci „Břemšti muzikanti” został nagrodzony gromkim oklaskami. Z tym repertuarem aktorzy pojawią się też 24 sierpnia o 17.00 w Parku Adama Sikory w Czeskim Cieszyńcu. (jb)
Fot. Facebook Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyńcu

DZIŚ...

16

sierpnia 2022

Imieniny obchodzą: Diomedes, Roch
Wschód słońca: 5.20
Zachód słońca: 20.00
Do końca roku: 137 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Zagrych
Przysłowia: „Na święty Roch w stodole groch”

JUTRO...

17

sierpnia 2022

Imieniny obchodzą: Anita, Jacek
Wschód słońca: 5.21
Zachód słońca: 19.58
Do końca roku: 136 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Pozytywnie Zakreconych, Dzień Lumpeksu
Przysłowia: „Jacek gdy suchy, rozprasza jesienne pluchy”

POJUTRZE...

18

sierpnia 2022

Imieniny obchodzą: Helena, Ilona
Wschód słońca: 5.23
Zachód słońca: 19.55
Do końca roku: 135 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Ciasta Lodowego
Przysłowia: „Żołędzie pełne i białe, przyszłe lato doskonałe”

POGODA

wtorek



dzień: 22 do 27°C
noc: 20 do 19°C
wiatr: 1-3 m/s

środa



dzień: 22 do 27°C
noc: 23 do 19°C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek



dzień: 23 do 30°C
noc: 23 do 20°C
wiatr: 2-3 m/s

Czas nie tylko na występy, ale i... kąpiele

Zbójnickiego, patykowego i wiele innych układów tanecznych może podziwiać międzynarodowa publiczność w Bułgarii. Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca” bierze udział w „Balkan Folk Fest” w najstojniejszej bułgarskiej kurortcie, Złotych Piaskach, oraz w Warnie. Z dwumiesięcznego festiwalowego tortu ekipa z Zaolzia uszczknie dla siebie całych 10 dni.

Szymon Brandys

Dwadzieścia godzin w autobusie, w sumie dwa dni przeznaczone na dojazd, dziesięć dni pobytu, 35-osob i cztery występy – to szybka statystyka tegorocznego wyjazdu na 28. Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Balkan Folk Fest”. Tancerze z Bystrzycy wraz z Kapelą „Bezmiara” wyjechali w poniedziałek 8 sierpnia, ze słonecznej Bułgarii do domu wrócą w piątek. W czwartek zalicyli swój pierwszy występ i od razu za prezentację folkloru Beskidu Śląskiego na scenie Centrum Kongresowego w Warnie zdobyli nagrodę „Złote Pasma”.

– Zatańczyliśmy zbójnickiego, patykowego, widać było, że publiczność była zaintrygowana naszymi męskimi tańcami góralskimi – relacjonowała w rozmowie z „Gosem” kierowniczka zespołu Renata Polok. – Zebrałiśmy chyba największe oklaski i to było bardzo miłe. Cieszę się, że nasza młodzież tak pracuje – dodała.

Podczas występu pojawiły się między innymi pełne temperamentu tańce wschodniostawskie. Nie zabrakło w.in. skoków przez butelki, które – jak wyjaśniała Polok – zrobili wrażeń przed wszystkim na kolegach z Serbii, Bułgarii i Rumunii.

Balkańskie festiwale mają jednak charakter przeglądu i nie towarzyszy im międzynarodowy konkurs. Chodzi przede wszystkim o integrację, wymianę doświadczeń, dobrą zabawę, a

• Występ na festiwalowej scenie w Warnie.
Fot. ARC zespołu / facebook.com/ Balkan Folk Fest 2022



także wycieczkę. Przygotowań do występów nie ułatwia letnia aura. Próby odbywają się w trudnych warunkach.

– Jest gorąco od samego rana, kiedy rozpoczynaliśmy próbę o godzinie 9.00, to temperatura już

sięgnęła 35 stopni – mówiła kierowniczka grupy.

Członkowie zespołu po przedpołudniowych treningach od razu przebrali się w stroje kąpielowe i wskoczyli do Morza Czarnego szukając ochłody.

Większość koncertów w ramach festiwalu odbywa się w plenerze. Sama impreza stanowi atrakcję turystyczną, o której wspominają najpopularniejsze przewodniki.

– To tutaj tradycja, ludzie o tym dobrze wiedzą, czekają na ten festi-

40-lecie się zbliża

Po powrocie do domu ZF „Bystrzyca” będzie kontynuował swój koncertowy maraton. Już w niedzielę 21 sierpnia tancerzy zobaczymy w ramach „Dożynek Śląskich” w Gutach oraz XVI Przeglądu Kapel Ludowych i Zespołów Tanecznych z Trójstoku organizowanego przez MK PZKO w Lesznej Dolnej. Od września czeka ich powrót do regularnej pracy z nowymi członkami na próbach (początkiem miesiąca zaplanowano próbę otwartą dla wszystkich zainteresowanych przygodą z folklorem). Warto dodać, że w 2024 roku zespół będzie obchodził swoje 40-lecie, w związku z czym od przyszłego roku ruszą przygotowania do tego jubileuszu.

wal i tłumnie w nim biorą udział. Zresztą cały kompleks festiwalowy w Złotych Piaskach i Warnie jest dostosowany do potrzeb zespołów z całego świata i uczestniczącej w nim publiczności – dodała w imieniu zespołu Renata Polok.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Stacja sanitarno-epidemiologiczna zwróciła uwagę na pogorszenie jakości wody w Jeziorze Wierzbickim. Na podstawie pomiarów wykonanych w ubiegłym tygodniu akwen został zakwalifikowany jako niezdatny do pływania. Powodem jest zwiększona ilość sinic w wodzie. Z kolei w Kaliszoku pomiaru nie były wykonywane, ale – jak informują służby sanitarne – na podstawie przeprowadzonych analiz akwen został oznaczony jako miejsce nadające się do letnich kąpiele. Aktualne informacje dotyczące jakości wody można znaleźć na stronie internetowej www.khsowa.cz. Przy wszystkich monitorowanych kąpieliskach znajdują się tablice z informacjami o stanie jakości wody. (klm)

BYSTRZYCA

W pobliżu Koliby Bystrzyckiej Pasieki została zamontowana stacja ładowania rowerów elektrycznych. To wielofunkcyjne urządzenie, które może naładować jednocześnie do ośmiu „elektryków”. Stacja ma cztery zamykane szafki, w

których są kable do ładowania telefonu komórkowego, kable uniwersalne, jeden kabel do rowerów z silnikami Bosch i jeden do rowerów z silnikami Shimano. W każdej szafce jest gniazdko. Stacja ładowania została kupiona z projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Gmin Ziemi Jabłonkowskiej, w ramach którego w regionie znajduje się 15 takich stacji. W Bystrzycy będą dwie – druga znajduje się na terenie przebudowanego dworca kolejowego. (klm)

OSTRAWA

Firma Nextbike przez najbliższe dwa lata będzie odpowiadała za system wypożyczalni rowerów miejskich – urzędniczy ogłosił wyniki przetargu na jego prowadzenie. W Ostrawie rowery miejskie działają od czterech lat i cieszą się dużą popularnością. Jest ich ponad tysiąc i można je wypożyczyć w 356 stacjach. W systemie jest zarejestrowanych blisko 72 tys. użytkowników, którzy w ubiegłym roku wypożyczyli rower miejski aż 515 tys. razy, pokonując ponad 717 tys. kilometrów. (klm)

HAWIERZÓW

Firma Cevyko może rozpocząć budowę nowoczesnego centrum utylizacji odpadów komunalnych – zakład kupił odpowiedni grunt pod ten projekt. Mowa o zrehabilitowanym terenie w Suchej Średniej między byłymi kopalniami węgla kamiennego Franciszek i Dukla. Cevyko planuje rozpocząć budowę w 2025 roku. Nowoczesna instalacja

Organizatorzy »Gorola« wyjaśniają

Dotarły do nas informacje, jakoby Huta Trzyniecka/Třinecké železářny, a.s. nie udzieliła Miejscowemu Kołu PZKO w Jabłonkowie wsparcia finansowego z okazji 75. Gorolskiego Święta. Jednak wnikiwy, odpowiedzialny, a przede wszystkim obiektywny obserwator z pewnością by zauważył na fasadzie sceny w Łasku Miejskim tablice informacyjne naszych sponsorów: Ministerstwa Kultury RC, Moravia Steel, a.s. oraz Třinecké železářny, a.s. Z pewnością by zauważył na planszy umieszczonej w areale Łasku Miejskiego listę sponsorów, a na niej Třinecké železářny, a.s. Z pewnością by zauważył logo z nazwą Huty Trzynieckiej na wszystkich plakatach, billboardach oraz wszelkich materiałach pisemnych oraz elektronicznych (Facebook, strona internetowa) opracowanych przez Miejscowe Koło PZKO w Jabłonkowie z okazji 75. Gorolskiego Święta. Z pewnością obserwator nie był ani wnikiwy, ani odpowiedzialny, skoro szerzył takie pomówienia na temat naszego Gorolskiego Święta. Jak sięgam pamięcią po czasy dyrektora Boublíka, Huta Trzyniecka zawsze stała u boku Gorolskiego Święta i tak było i w tym roku. Bez sponsorów, a Huta Trzyniecka należy do tych wyjątkowych, Komitet Organizacyjny Gorolskiego Święta nie byłby w stanie zaplanować, a następnie zrealizować tak pięknego widowiska. Jeśli natomiast były jakieś niedociągnięcia, a zawsze się takie zdarzają, to kierownictwo Huty



Trzynieckiej na czele z dyrektorem generalnym Janem Czudkiem serdecznie przepaszam.

Mam jednak wielką nadzieję, że ten incydent nie wpłynie na naszą długoletnią współpracę i będziemy mieli dalej przyjemność wspólnie organizować kolejne edycje Gorolskiego Święta. Liczba zgromadzonych ludzi oraz ich spontaniczne reakcje utwierdzają mnie bowiem w przekonaniu, że Gorolskie Święto jest nie tylko imprezą ważną, ale również bardzo potrzebną dla naszego regionu.

W tym miejscu chciałbym ponownie wyrazić moje osobiste podziękowania wszystkim naszym sponsorom, bez których to święto folkloru nie miało prawa się udać!

Jan Rytko wraz z całym Komitetem Organizacyjnym Gorolskiego Święta



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

LISTA SPONSORÓW

75. GOROLSKIGO ŚWIĘTA 5-7.8. 2022

MORAVSKOSLEZSKÝ KRAJ

MINISTERSTVO KULTURY ČR

JÁN MODER

FERONA, a.s.

MĚSTO JABLUNKOV

TŘINECKÉ ŽELEZÁŘNY, a.s.

TYDIEŇ KULTURY BESKIDZKIEJ

KONSULAT GENERALNY RP W

OSTRAWIE

PLZEŇSKÝ PRAZDROJ, a.s.

RENOPOL, s.r.o.

STAROSTWO POWIATOWE W

SUCHEJ BESKIDZKIEJ

BOGDAN CIENCIAŁA

Wszystkim

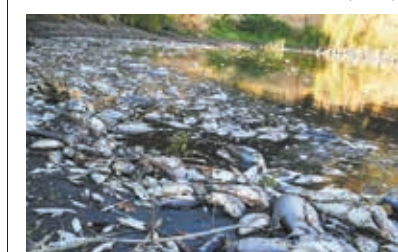
sponsorom serdecznie
DZIĘKUJEMY!

TEKST SPONSOROWANY GL-499

W SKRÓCIE...

Katastrofalna Odra

Wiele ton martwych ryb (trudno pokusić się o dokładne dane) wyłowiono już z Odry, znajdujące się martwe bobry oraz ptaki, a straty sięgają kilkunastu milionów złotych – od kilkunastu dni Polska zmagą się z jedną z największych katastrof ekologicznych w historii. Wędkarze z nadodrzańskich miejscowości mówią dziennikarzom, że pierwsze informacje o śniętych rybach zaczęły zgłaszać już na początku lipca, ale tematem – jak narzekają – nie zajęły się odpowiednie służby. – Pierwsze informacje, które dotyczyły śnięcia ryb, wpłynęły do Inspekcji Ochrony Środowiska 27 lipca – zapewniał 11 sierpnia na antenie TVN24 Krzysztof Gołbiewski, dyrektor Departamentu Zwalczenia Przemysłu Środowiskowej w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Według pesymistycznych danych, Odra, której łączna długość wynosi 854 km, z czego 742 km znajduje się w Polsce, jest skażona na 2/3 długości! Wciąż trudno wskazać przyczynę. Przez kilka dni na wyobraźnię działały informacje, że rzeka została zanieczyszczona rtęcią. Zostało to wykluczone. Według ostatnich danych, stwierdzono bardzo duże zasolenie rzeki. Tak jak na razie nie poznaliśmy oficjalnych przyczyn, tak trudno oszacować, kiedy Odra wróci do ekologicznej równowagi. Zdaniem wędkarzy, może to potrwać nawet 10 lat. (wot)



• To nie zdjęcia z horroru. Tak w wielu miejscach wygląda Odra. Fot. ARC

Ostrawska (chwilowo) przejezdna

Kierowcy w Czeskim Cieszyńcu na chwilę odetchnęli z ulgą. W piątkowe popołudnie tymczasowo został przywrócony pełny ruch uliczny na remontowanej ul. Ostrawskiej. Jednak we wtorek 16 sierpnia utrudnienia powrócą, bo rozpocznie się kolejny etap remontu. Kłopotów trzeba się spodziewać na 400-metrowym odcinku między skrzyżowaniami ulicy Ostrawskiej z ulicami Kopernika i Studencką, a terenem szpitala. Na tym odcinku będzie obowiązywał ruch wahadłowy. Kierowcy muszą udrożnić się w cierpliwość zwłaszcza w godzinach szczytu. Skrzyżowanie Ostrawskiej z Kopernika będzie zamknięte przez cały czas trwania prac, podobnie jak skrzyżowanie z ul. Teatralną. Z utrudnieniami muszą się liczyć też piesi, bo przejście przez ul. Ostrawską na przebudowanym odcinku będzie ograniczone. Urzędnicy zapowiadają natomiast, że prace nie będą miały wpływu na dostępność transportu publicznego. (klm)

Wypadek przy pracy w hucie

Do wypadku w Hucie Trzynieckiej przed godziną 16.00 w niedzielę zostali wezwani ratownicy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego. 38-letni mężczyzna spadł ze schodów dźwigu z wysokości ok. 3 metrów. Z podejrzeniem urazu kręgosłupa został przetransportowany helikopterem do Szpitala Klinicznego w Ostrawie. (szb)

Rowerowy hołd powstańcom

Około sześćdziesięciu rowerzystów z różnych zakątków Śląska Cieszyńskiego wyruszyło w sobotę z Zebrzydowic do Piotrowic w ramach Rajdu Kolarskiego Szlakiem Walk Powstańców I Powstania Śląskiego. Uczestnicy pokonali 22-kilometrową trasę upamiętniając po drodze powstańców.

Łukasz Klimaniec

Rajd wyruszył o 11.00 sprzed pałacu w Zebrzydowicach na wystrzał z pistoletu startowego, jaki dał wójt tej gminy Andrzej Kondziółka. Cykliści z PTTK „Ondraszek” w Cieszynie, Koła Turystyki Rowerowej w Gminie Godów, a także innych części Śląska Cieszyńskiego wspólnym przejazdem uczcili pamięć bohaterów I powstania Śląskiego.

– To nie tylko promocja naszej gminy, choć mamy ładne tereny, na których można pojeździć na rowerze, ale także przypomnienie wydarzeń historycznych sprzed ponad stu lat – zaznaczył Kondziółka. – Taka forma to dobry pomysł promowania historii, bo każdy, kto będzie chciał, zagładnie do ksiązek i dowie się czegoś więcej o tych powstańcach oraz o historii pogranicza, która jest złożona i skomplikowana – przyznał.

Rajd zorganizowały wspólnie gminy Piotrowice, Godów (z tamtejszym Kolem Turystyki Rowerowej) i Zebrzydowice oraz MK PZKO w Piotrowicach i Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objęła konsul generalna RP w Ostrawie – Izabella Wolfejko-Chwastowicz.

– Jestem bardzo zadowolony, że możemy pielęgnować tę tradycję i upamiętnić zryw bojowy powstańców, upamiętnić naszych przod-



• W tym roku start rajdu miał miejsce sprzed pałacu w Zebrzydowicach. Na trasę wyjechało ok. 60 osób.

ków, którzy walczyli o to, by Śląsk był w Polsce – przyznał Stanisław Gawlik, pomysłodawca rajdu. – Ciesz mi, że to wydarzenie tak się rozwija. To jest właśnie to, o co nam chodziło: upamiętnić I powstanie Śląskie, które rozpoczęło się w Piotrowicach – dodał.

Przed wyruszeniem w trasę peletonu rajdowego, delegaci złożyli wiązanek kwiatów pod pomnikami w Piętrzymowicach oraz Zebrzydowicach. Podczas trasy uczestnicy zatrzymywali się przy miejscach pamięci, by oddać hołd powstańcom. Tak było m.in. w Godowie, gdzie wraz z nimi kwiaty pod pomnikowym obeliskiem złożyła sekretarz gminy Brygida Dobisz oraz na mecie rajdu w Piotrowicach, w których hołd powstańcom wspólnie z kolarzami oddał wójt gminy

Marian Lebedzik oraz przedstawiciele Miejscowego Koła PZKO. W Piotrowicach w Domu Kultury



• Meta w Piotrowicach. Przed obeliskiem przy budynku Domu Kultury, delegacja złożyła kwiaty oddając hołd powstańcom. ZDJĘCIA: ŁUKASZ KLIMANIEC

ply poczęstunek, piwo oraz sielska atmosfera spędzona przy dźwiękach dwuosobowej kapeli.

na przypomnienie historycznych wydarzeń, które miały miejsce na pograniczu.

– Ta impreza odbywa się corocznie z okazji wybuchu I powstania Śląskiego, które rozpoczęło się właściwie w obiekcie, przed którym akurat stoimy (rozmawialiśmy przed budynkiem Domu Kultury w Piotrowicach – przyp. red.). Na początku lipca w Godowie wspominaliśmy setną rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski, co było de facto wynikiem tych bohaterkich działań. Myślę, że powinniśmy przypominać sobie te ważne wydarzenia z historii sąsiedniego państwa, które miały swój początek w Piotrowicach, ponieważ historii nie można zapominać – powiedział wójt Marian Lebedzik.

Co roku start i meta są w innym miejscu. W tym roku postanowiliśmy wystartować z Zebrzydowic z metą w Piotrowicach. Jechaliśmy głównie ścieżkami rowerowymi. Wszystko udało się bardzo dobrze. W przyszłym roku planujemy wyjechać z Piętrzymowic

Henryk Franek, komandor rajdu

na uczestników czekał wykład poświęcony powstaniom (te historię przybliżył im Tadeusz Toman), cie-

Marian Lebedzik, wójt Piotrowic, przyznał, że taki rowerowy rajd to bardzo oryginalny pomysł

Rajd Katyński po raz pierwszy u nas

W sobotę na Zaolziu po raz pierwszy w historii pojawili się uczestnicy XXII edycji Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego im. Komandora Wiktora Węgrzyna. Pod tablicami katyńskimi na Konteszyńcu w Czeskim Cieszynie motocykliści wraz z członkami Rodziny Katyńskiej w Republice Czeskiej oddali hołd mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego, ofiarom zbrodni katyńskiej.

Rajd Katyński rozpoczął się w sobotę 13 sierpnia w Warszawie. Motocykliści wyruszyli sprzed Świątyni Opatrzności Bożej na plac Zamkowy, gdzie złożyli wieńiec pod pomnikiem Katyńskim. Następnie dotarli nad lewy brzeg Olzy, gdzie przyjechali najpierw na Żwirkowisko do Cierlicka, a następnie około 18.00 zaparkowali w Czeskim Cieszynie, by złożyć kwiaty pod tablicami katyńskimi na Konteszyńcu.

– Pierwszy raz w historii cały nasz rajd przyjechał na Zaolzie. To wynika z sytuacji politycznej na świecie, bo nie było nam dane w tym roku i poprzednim pojechać do Katynia – wyjaśnił Bronisław Biel, komandor trasy.



• Uczestnicy rajdu pod tablicami katyńskimi na Konteszyńcu złożyli kwiaty i zapalone znicze. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

W sumie nad Olzę dotarło ponad 50 maszyn, które cały czas biorą udział w rajdzie. Jednak podobnie jak miało to miejsce przy wyjeździe z Warszawy, tak i na Śląsku Cieszyńskim rajdowi towarzyszyli lokalni motocykliści, dlatego na Konteszyńcu można było doliczyć się blisko 60 motocykli.

Bronisław Biel wyjaśnił, że celem rajdu jest odwiedzanie Rodzin

mięjsku urodzin Stefana Batorego w Rumunii, a w bułgarskiej Warnie odwiedzimy mauzoleum Władysława Warneńczyka – powiedział „Głosowi”.

Podczas spotkania na Konteszyńcu Mirosław Wenglorz, członek Stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński, organizujący na Śląsku Cieszyńskim takie motocyklowe wydarzenia, przybliżył uczestnikom historię tego miejsca, znajdującego się tu niegdyś obozu, ideę budowy pomnika, a następnie tablic katyńskich.

Janina Marek, członkini zarządu Rodziny Katyńskiej w Republice Czeskiej, zwróciła uwagę, że przyjazd uczestników XXII Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego nie jest jedyną okazją do spotkania na Konteszyńcu. Inną była przypadająca w poniedziałek 15 sierpnia 102. rocznica Bitwy Warszawskiej, stoczony 15 sierpnia 1920 r. w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Przypomniała, że dzień 15 sierpnia w Polsce od 1992 r. jest obchodzony jako święto Wojska Polskiego.

Zwracając się do motocyklistów podkreśliła, że zarówno oni, jak i członkowie Rodziny Katyńskiej w

15

dni potrwa Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński im. Komandora Wiktora Węgrzyna.

Od 13 do 28 sierpnia motocykliści pokonają w sumie 5,5 tys. kilometrów. Najmłodszy uczestnik rajdu ma 17 lat, najstarszy 72 lata.

RC, mają wspólne przesłanie: nie dopuścić do zapomnienia o tym strasliwym, barbarzyńskim czynnie, nie dopuścić do przekręcania historii, pielęgnować pamięć o tamtych wydarzeniach i ludziach.

Uczestnicy sobotniego wydarzenia odmówili modlitwę w intencji ofiar zbrodni katyńskiej i złożyli pod tablicami wiązanek kwiatów oraz zapalone znicze. Przedstawiciele rajdu dziękowali Zaolziakom za pielęgnowanie polskości, dbanie o tradycję i jej propagowanie, z uznaniem wyrażając się na temat ich działalności.

(klm)

OSTRY DYŻUR

Stefan Niepokonany

„Ten dzień nadszedł”. Cytat z biografii Steve’a Jobsa, twórcy Appla. Wiedział, co go czeka. Poprosił jeszcze o spotkanie z Gatesem. „Znalazłem go zwiniętego w kłębek na łożku, w płowych szortach i białym golfie. Nogi miał wstrząsająco chude, jak patyki, ale uśmiechał się swobodnie i myślał jasno”. Taki wstęp każdego szokuje. Ale czy można inaczej mówić o raku trzustki? Tak, można!

Stanisław Czudek*

Pana Stefana znam od dziesięciu lat. Pamiętam, jak wtedy w Warszawie spotkaliśmy się po raz pierwszy. Zwrócił się do mnie z bólem lędźwiowym, utratą masy ciała. Zawsze pogodny, z uśmiechem. Bole lędźwiowe, balans poziomu cukru w krwi, żółtaczka. Już to było bardzo podejrzane. Kompleksowe badania i rezultat – guz głowy trzustki średnicy 1,5-2 cm. Po konsylium onkologicznym biopsja i propozycja wycięcia, na które pan Stefan się zgadza. Ryzyko zabiegu duże, możliwości powikłań duże, ale praktycznie innego wyjścia nie ma. Wczesny zabieg – wycięcie części czy nawet całej trzustki daje najlepsze wyniki.

W przypadku choroby nowotworowej trzustki ważne jest, by o niej myśleć i wczesnie reagować. Bóle lędźwiowe, podwyższony poziom cukru w krwi, testy wątrobowe, marker nowotworowy Ca 19-9 i tomografia komputerowa – to już nas, lekarzy, powinno odpowiednio ukierunkowywać – u młodych ludzi choroba ta ma bowiem bardzo agresywny i szybki postęp.

Pan Stefan urodził się w roku 1933. Ze stoickim spokojem przyjął wiadomość o swojej chorobie. Był aktywnym uczestnikiem powstania warszawskiego, chociaż miał wtedy tylko 11 lat! Zahartowany, silny człowiek. Nasze spotkania zawsze rozpoczynał od opowiadania fragmentów swojego życia podczas powstania z 1944 roku. Ulubionym tematem była poczta harcowska, której był aktywnym członkiem. Nigdy nie zapomni przejścia kanałami na Żoliborz, rozkazu naczelnego wodza generała Sosnkowskiego, w którym zarzucha aliantom bierność wobec tragedii Warszawy.

Przyjeżdżał na konsultacje trzy, cztery razy w roku do Cieszyna. Badania wykonywał w Warszawie, a potem wspólnie omawialiśmy wyniki. Tłumaczyłem mu, co proponuję dalej. Przeszedł wszystkie stopnie klasycznej terapii. Wycięcie guza trzustki z częścią żółtaczki, dwunastnicy, drogami żółciowymi, węzłami chłonnyymi, chemioterapia pierwsza, potem następna, immunoterapia. Stefan był bardzo rozsądnym człowiekiem i zawsze pytał: „i co dalej robimy, panie profesorze?”. Miał dużą wiedzę, którą pozyskiwał z internetu. Ale wiadomo, w internecie można znaleźć wszystko, nie zawsze jednak wszystkie informacje są prawdziwe. To już moja rola była w tym, by doradzić, co warto, a czego nie warto. Leczył się różnymi lekami medycyny wschodniej, podulniwoamerykańskiej. Udało się

nawet „włączyć” pana Stefana do badań klinicznych z dziedziny immunoterapii. I to kilka razy. Katastrofalne efekty uboczne znosił bardzo dzielnie. Apiterapia – leczenie przy pomocy miodu i produktów pszczelich, była też jego ulubioną metodą uzupełniająca. Apiterapia jest metodą uważaną przez współczesną medycynę za leczenie „pseudomedyczne”. To prawda, ale jeżeli pacjentowi nie szkodzi, to dlaczego z niej nie skorzystać? Stefan wygrał ze swoją chorobą wszystkimi tymi metodami: naukowymi, mniej naukowymi, ale głównie dzięki niesamowicie silnej woli i niesamowitemu wsparciu swego syna Marcina (znanego polskiego muzyka). „I co dalej, panie profesorze?”. Zdanie, którym zawsze pod koniec konsultacji spychał mnie do narożnika.

Tak się zastanawiam, co decyduje o wynikach naszego leczenia w przypadku tak „straszej” choroby, jaką jest rak trzustki. Ten sam rodzaj nowotworu, ten sam stopień zaawansowania, takie samo leczenie, a wyniki zupełnie inne. Dlaczego jedni chorzy umierają tak wczesnie, a drudzy żyją o wiele dłużej?

Czynników, które mają wpływ na długość życia człowieka z chorobą nowotworową jest bardzo dużo. W większości przypadków ludzie znają genetyczne dyspozycje, środowisko, styl życia, stres. Wczesne wykrycie nowotworu (aktywny przesiew społeczeństwa, screening), ważna rola każdego z nas w aktywnym podejściu i trosce o własne zdrowie. Jeżeli mam 40 lat, to powinienem wiedzieć, że mam zrobić takie i takie badania. To samo w wieku 50 lat, 60...

Drugi czynnik jest od nas niezależny. Komórki nowotworowe nie są po prostu takie same, mutują, zmieniają swój kod genetyczny, a medycyna jest stale o krok w tyle. Trzeci czynnik to siła wewnętrzna każdego z nas. „Siła wiary” czy „siła ewolucyjnej szarej kory mózgowej według Darwina” – co, kto woli. I to jest według mnie chyba czynnik najważniejszy, który czyni nas bardziej odpornymi na stres o nazwie choroba nowotworowa.

Przed dwoma laty pan Stefan pojawił się w poradni w Cieszynie miesiąc wcześniej od planowanej konsultacji. „Co się dzieje?” – pytał Stefana. „Czy są jakieś objawy wznowienia raka trzustki?” „Nie” – odpowiada. „Mam inny problem. Trudności z oddawaniem moczu. Byłem u urologa, który zbadał mnie dokładnie, pobrał biopsję prostaty. Wynik histopatologiczny: rak prostaty. Chyba po raz pierwszy widziałem zaskoczonego Stefana. „Panie Stefanie, w pana wieku, czyli 85 plus, to sprawa absolutnie normalna. W tym wieku praktycznie 80 proc. mężczyzn ma nowotwór prostaty, nawet o tym nie wiedząc”.

„Czy można ten nowotwór operować robotem da Vinci?” – Stefan zaskoczył mnie właśnie takim pytaniem. „Oczywiście można, ale nowotwór prostaty w pana wieku leczymy innymi, mniej inwazyjnymi metodami. Radioterapią, hormonalną terapią” – odparłem. „To samo zaproponował mi urolog w Warszawie” – odpowiedział Stefan. „Widzi pan, należy pan do grupy ludzi, którzy mają dwie choroby nowotworowe. Bardzo agresywnego raka trzustki i w pana wieku łagodnego raka prostaty. Leczenie, jak pan widzi, jest zupełnie odmienne. Ma pan raka prostaty bez przerzutów do węzłów, kości, więc spokojnie”.

Stefan nie daje za wygraną i stale chce dokładnie wszystko wiedzieć, szuka wytumaczenia, dlaczego nie będzie operowany robotem da Vinci. Tłumaczył mi więc wszystko powoli, by zrozumiał – radykalne chirurgiczne podejście nie zawsze jest na pierwszym miejscu, nie zawsze leczymy choroby nowotworowe skalpelem.

„Robot” – słowo, które ludzie wymawiają już sto lat. Słowo, które często pisarz Karel Čapek wprowadził jako pierwszy wykremita na świecie. Każdemu na pewno kojarzy się z przemyśleniem, życiem codziennym. Roboty wchodzą dzisiaj do prawie że każdej działalności człowieka. Do medycyny tak samo – linie produkcyjne leków, urządzeń medycznych zna chyba każdy. Mniej może ludzie orientują się w praktycznym zastosowaniu robotów w zabiegach chirurgicznych. Przed 25 laty szef chirurgii US Army profesor Richard Sattava pokazywał na kongresie chirurgów w Las Vegas wizję wykorzystania robotów w chirurgii. Amerykanie mieli wtedy dwa główne cele – pierwszy wojskowy, drugi kosmiczny.

US Army przedstawiła w latach 90. minionego stulecia wizję operacji na odległość – ranny żołnierz na linii frontu operowany robotem na odległość 200-300 km. Chirurg jest w stanie na taką odległość „joystickami” systemu robotycznego zatomować na przykład krwotok w jamie brzusznej rannego żołnierza. Drugi plan chirurgii robotycznej, to plan NASA (National Aeronautics and Space Act – Narodowa Agencja Astronautyki i Przerzestri Kosmicznej). Projekt ten był jeszcze bardziej odważny – przeprowadzanie zabiegów chirurgicznych wśród astronautów na ISS (międzynarodowej stacji kosmicznej) czy na Księżycu lub obcych planetach. Byłem i wciąż jestem zaangażowany w te projekty, chociaż na chwilę obecną, a mamy 2022 rok, tempo rozwoju jest trochę wolniejsze. Wiadomo – wszystko kręci się wokół pieniędzy. Były prezydent USA Barack Obama chciał zreformować amerykańską służbę zdrowia

i przeznaczał pieniądze na pomoc Amerykanom, by opieka zdrowotna w USA była bardziej dostępna również dla biedniejszych grup społecznych (tzw. „ObamaCare”). Obama nie był raczej zwolennikiem wyścigów w przestrzeni kosmicznej z Rosjanami, Chińczykami. Ale są znowu tacy ludzie, jak Elon Musk i jemu podobni – bogaci z wizjami filantropów.

Większość mężczyzn w wieku 50-60 lat ma problemy z oddawaniem moczu. Nie wszyscy jednak idą do lekarza i badają moc, krew na PSA (Prostate Specific Antigen), nie wszyscy decydują się na badanie urologiczne. Oczywiście u większości chodzi o przerost prostaty, ale w niektórych przypadkach o nowotwór. Wcześniej wykryty rak prostaty ma dzisiaj bardzo dobre rokowania. I wtedy właśnie po wczesnym wykryciu raka prostaty bez przerzutów operujemy prostatę razem z węzłami chłonnyymi. Klasyczne cięcia z bardzo kiepskimi konsekwencjami nietrzymania moczu i zaburzeniami erekcji odstraszały mężczyzn. Ci oddalali decyzję o postawieniu diagnozy i leczeniu, a potem często było już za późno na radykalny zabieg. Szczęśliwie laparoscopia i chirurgia robotyczna zmieniły tę sytuację. Operacja gruczołu krokowego – prostatektomia robotyczna Da Vinci jest w przypadku wykrycia raka prostaty bardzo przydatna dla tych – bądź co bądź młodych panów. Zgrabne i giętkie narzędzia robotyczne, powiększenie pola operacyjnego na monitorze pozwalają nam minimalizować uszkodzenie nerwów i mięśni odpowiedzialnych za utrzymanie moczu i erekcję.

EITS Strasburg- European Institute for Telesurgery, czyli Europejski Instytut Telechirurgii w Strasburgu, jest jedną wiodących placówek w dziedzinie nowych technologii w chirurgii. Oczywiście w chirurgii robotycznej też. EITS na linii frontu operowany robotem na odległość 200-300 km. Chirurg jest w stanie na taką odległość „joystickami” systemu robotycznego zatomować na przykład krwotok w jamie brzusznej rannego żołnierza. Drugi plan chirurgii robotycznej, to plan NASA (National Aeronautics and Space Act – Narodowa Agencja Astronautyki i Przerzestri Kosmicznej). Projekt ten był jeszcze bardziej odważny – przeprowadzanie zabiegów chirurgicznych wśród astronautów na ISS (międzynarodowej stacji kosmicznej) czy na Księżycu lub obcych planetach. Byłem i wciąż jestem zaangażowany w te projekty, chociaż na chwilę obecną, a mamy 2022 rok, tempo rozwoju jest trochę wolniejsze. Wiadomo – wszystko kręci się wokół pieniędzy. Były prezydent USA Barack Obama chciał zreformować amerykańską służbę zdrowia

przerwać wspomnień. Sam w końcu się zorientował i przerwał opowiadanie. Podziękował i odszedł. Odwiedzał mnie potem regularnie dalej w Cieszynie.

I tak zostanie mi w pamięci na zawsze pan Stefan – ze swoją niezłomną wolą walki od dzieciństwa, od powstania warszawskiego, przez te wszystkie raki, przez całe swoje życie. Stefan Niepokonany.

*Prof. Stanisław Czudek Pochodzący z Zaolzia Świątowej sławy lekarz, obecnie kierownik oddziału chirurgii ogólnej w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu. Jest jednym ze stu chirurgów wyznaczonych przez NASA do operacji astronautów na odległość. Światowej sławy ekspert w chirurgii małoinwazyjnej. Posiada specjalizację pierwszego i drugiego stopnia z chirurgii oraz specjalizację z onkochirurgii, w ramach której operuje głównie guzy jelita grubego, wątroby oraz trzustki. Zdobywał doświadczenie w najbardziej renomowanych klinikach w Europie i na świecie. Od 30 lat wykonuje operacje pokazowe w Polsce i za granicą.

„Panie Stefanie, w pełni zgadzam się z propozycją terapii delikatnej, ale dla pana efektywnej, proponowanej przez urologów z Warszawy. Operacja Da Vinci byłaby dla pana zbyt dużym ryzykiem”.



Michael Morys-Twarowski

Bittowie

Bittowie to ród z miejscowości Beneszów Dolny, położonej w regionie hulczyńskim, ale co najmniej trzech jego przedstawicieli na krócej lub dłużej związało się ze Śląskiem Cieszyńskim.

Ziemia hulczyńska należała dawniej do Prus, ale niektórzy jej mieszkańcy osiedlali się w sąsiedniej monarchii austriackiej. Jednym z nich był Jan Bitta (1806-1885), syn Sebastiana i Pauliny z domu Kubitta. Kształcił się w seminarium duchownym w Otmuńcu. Święce-
nia kapłańskie przyjął w 1835 roku.

Większość życia spędził w Cieszynie, gdzie uczył w miejscowym gimnazjum katolickim. Oprócz tego pełnił szereg duchownych funkcji. Był ksiądz-biskupim radcą, asesorem Generalnego Wikariatu, egzaminatorem prosynodalnym i radcą kościelnego sądu diecezjalnego. Jednak ksiądz Bitta zdobył uznanie z innych powodów – a mianowicie za sprawą działalności charytatywnej. Jak pisał we wspomnieniu pośmiertnym „Gwiazdka Cieszyńska”, „znanym był ze swej dobroczynności i oszczędności swoje ofiarował na cele dobroczynne”. Zmarł w 1885 roku.

»Może przeznaczenie chciało pocieszyć Polaków...«

Krewnym księdza Józefa Bitty był Jan Bitta, urodzony w 1828 roku w Beneszowie. Kształcił się w gimnazjum katolickim w Cieszynie, później wybrał stan kapłański. Przez kilka uczył w Cieszynie, w 1868 roku został proboszczem w Domasłowicach, a w 1872 roku objął parafię w Polskiej Ostrawie, gdzie pracował do końca życia. Osiągniął szereg kościelnych godności, został m.in. kanonikiem honorowym Bazyliki Sanctae Mariae V. Cosmedin w Rzymie.

Zarazem to niejednoznaczna postać do oceny. Trzeba przyznać, że nie żałował pieniędzy na cele społeczne i dobroczynne. Składał się m.in. na Towarzystwo Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego, a w 1890 roku na pogorzalców z Jabłonkowa.

Z drugiej strony musiał mieć wysokie mniemanie o sobie. W 1895 roku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Franciszka Józefa. Z tej okazji w Polskiej Ostrawie zorganizowano uroczystość, a Bitta tymi słowami, zdaje się całkiem serio, przemówił do zebranych: „Najjaśniejszy Pan wstał z tronu swego i rozglądał się po całej Austrii, kogo tu by odznaczyć za zasługi polono-
-ostrawskiego i nadał mu order” (cytuje za „Gwiazdką Cieszyńską”, rok 1906, nr 42).

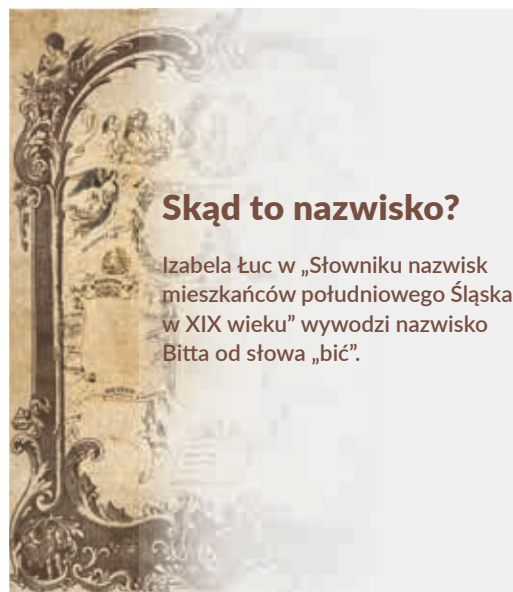
Nie było mu po drodze z miejscowymi robotnikami. W starszych publikacjach można przeczytać, jakoby w 1890 roku przywłaszczył sobie składkę górników na mszę z okazji święta 1 maja, co miało wywołać oburzenie i w efekcie falę strajków w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim. W rzeczywistości proboszcz Bitta nie zgodził się na odprawienie mszy 1 maja, sugerując, by górnicy zebrane fundusze przeznaczyli na mszę odpustową dzień później.

Ciekawie ewoluowały poglądy proboszcza Bitty wobec kwestii narodowych. Los Polaków na Śląsku Cieszyńskim nie był mu obojętny, skoro żył – i to spore sumy – na Macierz Księstwa Cieszyńskiego. Jednak u sczytów życia chyba się zradycyzował, w każdym razie, gdy deputacja parafian prosiła go o polskie nabożeństwo, odpowiedział: „Póki ja żyję, »rzecz« polska nie zabrzmi w tutejszym kościele”.

Ksiądz Jan Bitta zmarł kilka miesięcy później, w sierpniu 1904 roku, a na łamach „Głosu Ludu Śląskiego” skwitowano tę informację takimi oto słowami: „Może przeznaczenie chciało pocieszyć Polaków w naszej gminie zamieszkałych, że domaganie się równych praw rychło jeszcze pomysłowym zostanie uwieńczone skutkiem”.

Trzeci Bitta

Bratanek Jana Bitty, Alois (1867-1939), przyszedł na świat w Bene-



Skąd to nazwisko?

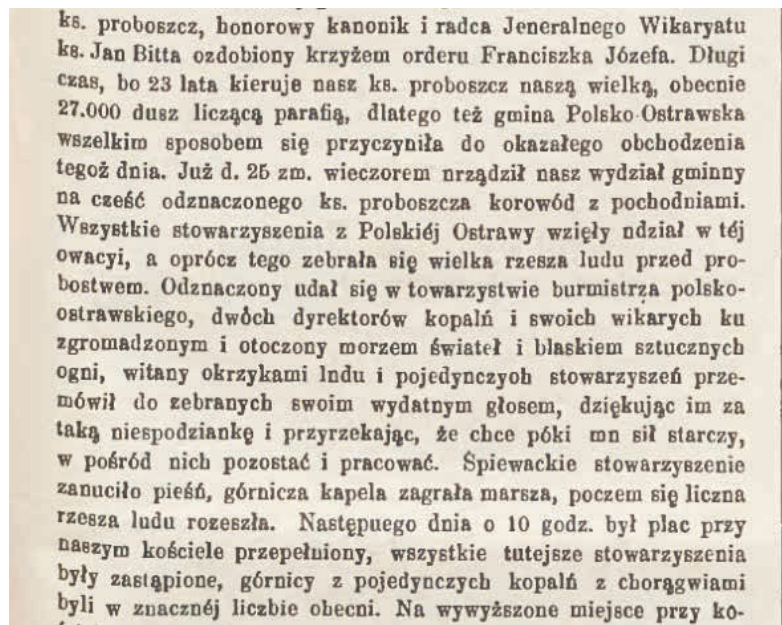
Izabela Łucz w „Słowniku nazwisk mieszkańców południowego Śląska w XIX wieku” wywodzi nazwisko Bitta od słowa „bić”.

Skąd ten ród?

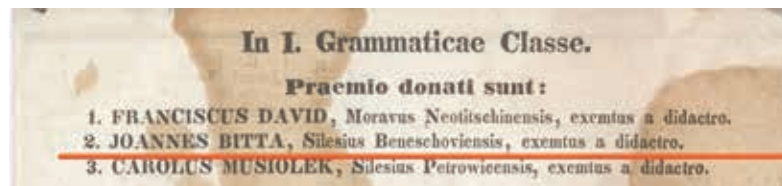
Bittowie pochodzili z Beneszowa Dolnego. Ich korzeni – biorąc też pod uwagę popularność nazwiska w tamtych okolicach – należy szukać na terenie ziemi hulczyńskiej.

Gdzie doczytać?

- Karl Walter Neumann (red.), „Ostschlesische Porträts”, Berlin 1991 (biogram księdza Józefa Bitty)
- Tomáš Majliš, „Vzpomínka na první 1. máj 1890”, http://provedu.cz/vzpominka-na-prvni-1-maj-1890/ (o roli ks. Jana Bitty w wydarzeniach 1890 roku).



➤ Fragment relacji o odznaczeniu księdza Jana Bitty Krzyżem Orderu Franciszka Józefa, który ukazał się w numerze 56 „Gwiazdki Cieszyńskiej” w 1895 roku.



➤ Jan Bitta w spisie uczniów gimnazjum katolickiego w Cieszynie. Zdjęcie: ARC, Wikimedia Commons.

szowie, a w latach 1880-1888 uczęszczał do gimnazjum w Cieszynie. Na tym jego związki z naszym regionem się skończyły, bo później uczył się w seminarium duchownym we Wrocławiu, a w 1903 roku został proboszczem w miejscowości Ludgeřovice na ziemi hulczyńskiej.

Co jest interesujące z cieszyńskiej perspektywy, to postawa narodowa

księdza Aloisa Bitty. Bliżej mu było do Niemców niż do Czechów i uważał, że Morawianie, autochtoniczni mieszkańcy tego regionu, nie są Czechami, za co w okresie międzywojennym spotykały go szykany ze strony władz czechosłowackich.

To ważny kontekst, aby zrozumieć wyniki spisu powszechnego z 1921 roku, który „wykazał” na Za-



➤ Ksiądz Alojzy Bitta (1867-1939), wychowanek cieszyńskiego gimnazjum.

olziu drastyczny spadek ludności polskiej w porównaniu z ostatnim spisem austriackim z 1910 roku. Dla porównania na ziemi hulczyńskiej Morawian automatycznie klasyfikowano jako Czechów i opierano się zdecydowanie na kryterium językowym (w przypadku samego Alojzego Bitty w arkuszu spisowym z 1921 roku najpierw wpisano narodowość niemiecką, później przekreślono i dopisano morawską).

Tak więc władzom czechosłowackim wcale nie zależało na uchwyteniu wszystkich tożsamościowych subtelności związanych z różnie rozumianą śląskością, tylko robiły wszystko, żeby maksymalnie zaniżyć liczbę Polaków na Za-



Ornament to zbrodnia



➤ Renata Utikal w zakładzie optycznym w Czeskim Cieszynie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Renata Utikal jest z zawodu pielęgniarką. W 2016 roku została pełnomocnikiem firmy „Moje oczy s.ro.”, co przetłumaczylibyśmy na język polski jako „Moje soczewki”. Aktualnie prowadzi dwa zakłady optyczne w Czeskim Cieszynie i Trzyczcu oraz poświęca się klientom, którzy zamiast okularów chcą nosić soczewki.

Z branżą optyczną pani Renata związała się dzięki mężowi, który jest oftalmologiem.

– Pracując na oddziale okulistycznym zaczął interesować się soczewkami kontaktowymi. Pod koniec lat 90. ub. wieku w Czeskim Cieszynie to była nowość i przez pewien czas byliśmy jedyni na Śląsku Cieszyńskim, gdzie soczewki można było załatwić. Problem polegał na tym, że proces od przepisania przez lekarza soczewek po moment, kiedy człowiek potrafił z nich korzystać, jest dość długi. Połączyliśmy więc siły. Mąż robił badanie, a ja zajmowałam się klientem. Uczylałam go, jak zakładać i jak zdejmować soczewki, jak się o nie troszczyć – wspomina.

W 2013 roku małżonkowie założyli swój pierwszy zakład optyczny. Obecnie zajmuje się nim już wyłącznie pani Renata.

– Ponieważ nie jestem fachowcem, zatrudniam trzy optyczki oraz optometrystkę na umowę. Ja natomiast nadaję firmie kierunek. Zatrudniam pracowników, dbam o ich dokształcanie, zawieram umowy z dostawcami, wybieram oprawki. To, jaki dany zakład optyczny oferuje towar, zależy zwykle od gustu jego właściciela. Ja na przykład wolę mi-

nimalizm. Nie lubię ornamentów, podziwiam bowiem zdanie architekta Adolfa Loosa, który powiedział, że „ornament to zbrodnia”. Uważam, że oprawki nie muszą być ozdobne, powinny natomiast być interesujące, wyróżniać się spośród reszty – wyjaśnia właścicielka firmy optycznej. Inspiracji nie szuka w sklepach, ale na ulicy, podczas podróży i na targach wystawowych w Mediolanie, Monachium czy w Paryżu.

Dobranie odpowiedniej oprawki okularów chcą nosić soczewki, kwestia dobrego smaku, ale też znajomości psychologii.

– Istnieją wprawdzie zasady, jaki rodzaj oprawki pasuje do kształtu twarzy, ja jednak staram się patrzeć na człowieka całościowo. Jaki ma rodzaj karnacji, kolor włosów, sylwetkę, styl ubierania się, a także sposób zachowania. O wiele łatwiej wybrać okulary dla znanej nam osoby, niż dla kogoś, o kim praktycznie nic nie wiemy. Dlatego w takich sytuacjach soczewek po moment, kiedy klient ma do powiedzenia, bo to on podejmuje ostateczną decyzję i on będzie nosić kupiony u nas towar – przekonuje moja rozmówczyni.

Nie każdy jednak uważa, że w okularach jest mu do twarzy, nie każdy chce je nosić. Te osoby zwykle wybierają soczewki.

– Zazwyczaj są to osoby młode, ale niekoniecznie. Na soczewki decydują się nawet ludzie po pięćdziesiątce – zaznacza pani Renata.

Jeśli chodzi o dzieci, istnieje jednak umowna granica wieku, której okuliści i optycy starają się nie przekraczać. Nie z powodu ewentualnych zagrożeń, bo soczewki nie są niebezpieczne, ale ze względu na to, że soczewki trzeba nauczyć się zakładać i zdejmować oraz troszczyć

się o nie. Wyjątkiem, gdy dziecko używa soczewek w młodszym wieku, może być np. uprawianie sportu.

– Założenie soczewek wbrew pozorom nie jest łatwe. Wynika to głównie z bariery przed dotknięciem oka palcami. Ten problem dotyczy zwłaszcza dzieci. Dlatego choć uczyć ludzi wciąż tego samego, za każdym razem moja praca jest inna. Jeśli jednak komuś zależy na soczewkach, to prędzej czy później opanuje ich zakładanie i zdejmowanie – wyjaśnia pełnomocniczka firmy „Moje oczy”, dodając, że aż 90 proc. osób dorosłych stwierdza na początku, że myślała, że aplikacja soczewek jest znacznie prostsza.

Firma Renaty Utikal prócz okularów i soczewek kontaktowych oraz związanego z tym doradztwa oferuje również usługi optometryczne. W praktyce oznacza to, że osoba, która zauważy, że jej wzrok się pogarsza,

umawia się na wizytę u optometrystry bezpośrednio w zakładzie optycznym lub na stronach internetowych www.mojebryle.cz czy www.mojeocky.cz.

– Zawsze tłumaczę klientom, że różnica między okulistą a optometrystą jest taka, że lekarz leczy, a optometrysta wykonuje pomiar wzroku. Aby zamówić okulary lub soczewki, wizyta u optometrystry wystarcza – stwierdza.

Przy okazji podejmuję kwestię okularów do czytania kupowanych w supermarketach.

– Szkolną w tym, że te okulary są produkowane w jednym rozmiarze, tymczasem każdy ma inną odległość między środkiem źrenicy a grzbieniem nosa. Okulary w uniwersalnym rozmiarze u wielu ludzi mogą się więc sprawdzać, u innych będą powodować na przykład bóle głowy – tłumaczy.

Renata Utikal doskonale rozumie, że przy zakupie okularów dla większości osób ważna jest cena. Nigdy nie należy zapominać o tym, że liczy się również jakość. ▲

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2011

Branża: medycyna

Liczba pracowników: 5

Kontakt:

Poliklinika Czeski Cieszyn, Aleje Komeńskiego 605/1, tel. 777 311 532, www.mojeocky.cz, www.mojebryle.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Inflacja nie zamierza opuścić. Drożej prawie wszystko. Ludzie boją się nawet myśleć, co czeka ich jesienią i zimą – już teraz wiele rodzin z niedowierzaniem przyjmuje informacje o tym, ile będą niedługo płacić za gaz i elektryczność. Jeżeli zaliczki wzrosną o kilkaset koron, to jeszcze pół biedy. Gorzej, gdy właściciele domu jednorodzinnego dowiadują się, że zamiast dotychczasowej czterotysięcznej zaliczki za gaz już niebawem zapłacą, bagatela, 22 tysiące koron miesięcznie.

Jeżeli chcemy, aby nasze finanse nie wymknęły nam się spod kontroli, powinniśmy planować budżet rodzinny, angażując w to wszystkich domowników, a także, co równie ważne – stałą uwagę poświęcać jego realizacji. Tylko wiedząc, co kupujemy i ile to kosztuje, możemy naprawde świadomie kontrolować swoje rodzinne finanse. Warto przez jeden, dwa, a najlepiej trzy miesiące notować starannie wszystkie wydatki. Domownikom należy wytłumaczyć, dlaczego ważne jest zbieranie paragonów i rachunków. Jeżeli to możliwe, dokonujemy jak najwięcej płatności kartą. Wtedy każdą transakcję znajdziemy na wyciągu

Czas kryzysu skłania do głębokiej refleksji nad domowym budżetem i do uważnego przyjrzenia się comiesięcznym wydatkom. Właśnie teraz trzeba dokładnie sprawdzić, ile i na co przeznaczamy swoje pieniądze. Można przeprowadzić tę operację z ołówkiem w rękę, ale kto chce i umie, powinien wspomóc się nowoczesnymi technologiami, które mogą znacznie ułatwić nie tylko pilnowanie, ale też planowanie dochodów i wydatków. Na rynku do-

stępnym jest wiele aplikacji, które na bieżąco pozwolą śledzić, na co i kiedy wydajemy pieniądze. Przydać się też może aplikacja mobilna naszego banku. Wiele instytucji finansowych oferuje swoim klientom pomoc wirtualnych asystentów. To wszystko w obecnych trudnych czasach, kiedy liczy się każda (dosłownie) korona, na pewno nie jest bez znaczenia.

Jeżeli chcemy, aby nasze finanse nie wymknęły nam się spod kontroli, powinniśmy planować budżet rodzinny, angażując w to wszystkich domowników, a także, co równie ważne – stałą uwagę poświęcać jego realizacji. Tylko wiedząc, co kupujemy i ile to kosztuje, możemy naprawde świadomie kontrolować swoje rodzinne finanse. Warto przez jeden, dwa, a najlepiej trzy miesiące notować starannie wszystkie wydatki. Domownikom należy wytłumaczyć, dlaczego ważne jest zbieranie paragonów i rachunków. Jeżeli to możliwe, dokonujemy jak najwięcej płatności kartą. Wtedy każdą transakcję znajdziemy na wyciągu

bankowym. Już po pierwszym miesiącu takiej skrupulatnej rejestracji wydatków będziemy mieli obraz, na co głównie rozchodzą się pieniądze. Z pewnością odkryjemy, że niektóre wydatki są wyższe, aniżeli początkowo przypuszczaliśmy, np. więcej wydawaliśmy na jedzenie poza domem, alkohol albo stodycze. Będzie łatwiej ustalić, które wydatki można przynajmniej w niewielkim stopniu ograniczyć, a których obniżyć nie da się w żaden sposób (m.in. niektóre związane z mieszkaniem, zdrowiem, edukacją). Nasze finanse od finansów radzą, aby planując budżet rodzinny posilkować się tradycyjnym schematem 10-20-30-40. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy wysokość naszych zarobków na to pozwala. Jeżeli rodzina z trudem wiąże koniec z końcem, o jakimkolwiek schemacie oszczędzania czy planowania wydatków można jedynie pomarzyć.

Jeżeli jednak miesięczny dochód rodziny z dwójmiejscowym dochodem, dajmy na to, ok. 70 tys. koron netto, schemat 10-20-30-40 może okazać

się inspirujący. Chodzi po prostu o rozdzielenie wydatków na cztery podstawowe części. I tak z miesięcznych dochodów netto mniej więcej 10 proc. powinno zasilić rezerwę finansową, która zawsze powinna być w zasięgu ręki. Jej uruchomienie musi być w miarę proste, dostęp do niej powinno mieć co najmniej dwóch członków rodziny. Pomimo iż wskaźnik inflacji jest obecnie o wiele wyższy, aniżeli stopy procentowe lokat na rachunkach oszczędnościowych lub bieżących, nasze finanse zawsze lepiej trzymać w banku, aniżeli w domu, w szufladzie lub kopercie. Z kolei ok. 20 proc. dochodów miesięcznych warto przeznaczyć, jeżeli to tylko możliwe, na oszczędzanie, ubezpieczenie mienia i członków rodziny lub na inwestycje mające owocować w przyszłości. Mimo inflacji, mimo rosnących kosztów utrzymania trzeba o tym myśleć – przyda się jednak rada kogoś, kto zna się na finansach i kto umie doradzić rozsądny sposób oszczędzania lub inwestowania. Jeżeli mamy jakieś zobowiązania finansowe, kredyty konsumenne itp., warto właśnie teraz pomyśleć

o ich konsolidacji – często można w ten sposób zaoszczędzić niemałe pieniądze. Kolejną część zarobków, ok. 30 proc., trzeba już dziś przeznaczyć na przeróżne opłaty związane z mieszkaniem (jesienią może to być o wiele więcej). Całą resztę, czyli ok. 40 proc. miesięcznych dochodów, pochłonie codzienne życie członków rodziny. To głównie jedzenie, ubranie, kultura, sport, wypoczynek, edukacja, zdrowie itp. Właśnie na tym polu najłatwiej zaoszczędzić. Jak wynika z najnowszych badań, większość z nas już to robi. ▲

100 tysięcy ofiar

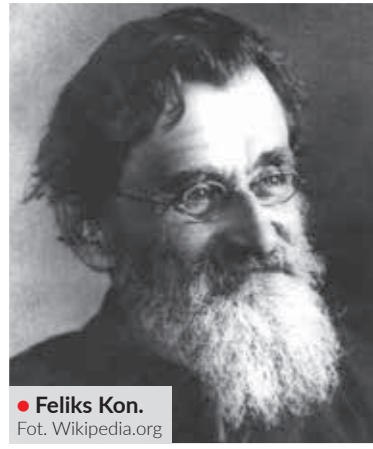
85 lat temu, 11 sierpnia 1937 roku, szef NKWD Nikołaj Jeżow wydał rozkaz numer 00485, nakazujący „całkowitą likwidację polskich siatek szpiegowskich”. Był to sygnał do rozpoczęcia operacji polskiej – gigantycznej akcji eksterminacji, której ofiarami padło około 100 tys. Polaków w ZSRR.

Gdy podpisany został traktat ryski, około miliona Polaków pozostało na dalekich Kresach dawnej Rzeczypospolitej. W pierwszych latach istnienia sowieckiego im-

perium charakteryzowali się oni odpornością na indoktrynację nowego reżimu. Nielwielu Polaków znajdowało się wśród władz sowieckich. Kilku z nich marzyło jednak o podjęciu próby zjednoczenia swoich rodaków.

– Nasza ojczyzna jest tu, nie tam – przekonywał Feliks Kon, polski socjalista i komunista, działacz ruchu robotniczego.

W 1925 roku utworzono Polski Rejon Narodowościowy na Ukrainie im. Juliana Marchlewskiego. W jego granicach zamieszkiwa-



➤ Feliks Kon. Fot. Wikipedia.org

ło kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Siedem lat później utworzono podobny region na Białorusi. Jego patronem został sowiecki zbrodniarz polskiego pochodzenia Feliks Dzierżyński. W polskich okręgach autonomicznych wydawano polskojęzyczną prasę, funkcjonowały polskie szkoły i ściśle kontrolowane organizacje przeznaczone dla Polaków.

Utworzenie regionów miało ograniczać nadmierne ambicje ukraińskich i białoruskich komunistów, którzy dążyli do zwiększa-

nia niezależności swoich republik względem Moskwy. Polacy mieli być narzędziem „przywoływania do porządku” Ukraińców i Białorusinów.

„Przywileje” dla Polaków nie oznaczały jednak, że nie byli oni poddawani kontroli państwa totalitarnego i represjonowani. Szczególnie brutalnie zwalczano Kościół katolicki.

Kulminacją represji nastąpiła po rozkazie Nikołaja Jeżowa z sierpnia 1937 roku.

Dzieje.pl/PAP

SPORT

WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI

Pierwsze zwycięstwo Banika Ostrawa, premierowa wygrana Trzyńca, a także wciąż niepokonani piłkarze Czeskiego Cieszyna. To tylko namiastka tego, co wydarzyło się w ostatni weekend na boiskach piłkarskich.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

BANIK OSTRAWA

- FC ZLIN 3:1

Do przerwy: 3:0. Bramki: 14. Frydrych, 34. Jaroń, 38. Buchta - 77. Kolář.

Ostrawa: Laštůvka - Sanneh (46. Ndefe), Frydrych, Pojezný, Fleišman - Kaloč, Pokorný - Jaroń (75. Miškovič), Kuzmanović (89. Šehić), Buchta - Klíma (66. Tijani).

Szkoleniowiec Banika Pavel Vrba nie mógł sobie wymarzyć lepszej chwili do fetowania wygranej ze Zlinem. Dla Vrby był to jubileuszowy, 300. mecz w najwyższej klasie rozgrywek w roli trenera. Traf chciał, że zarazem pierwszy po powrocie do Ostrawy, który udało się doprowadzić do zwycięstwa. Piłkarze Banika po domowej przegranej z Olomuncem i wyjazdowym remisie z Bohemians przełamali się dopiero w 3. koleje sezonu, rozbijając u siebie słabo prezentujący się jak na razie Zlin.

Kurtną można było zwinąć już po pierwszej połowie, w której gospodarze zdobyli trzy gole. Pierwszą bramkę po powrocie do Banika z Wisły Kraków strzelił stoper Michał Frydrych. Jego uderzenie, a w zasadzie muśnięcie piłki głową ustawiło przebieg sobotniej rywalizacji na Miejskim Stadionie w Ostrawie-Witkovicach. Goście mieli niewiele do powiedzenia, schodząc do szatni w minorowych nastrojach. W jeszcze gorszych nastrojach zespół Zlina pożegnał się z Ostrawą.

Banik wyciągnął konkretne wnioski z poprzednich dwóch spotkań. Vrba zareagował w ustawieniu zwłaszcza na błędy w defensywie, które pogrążyły zespół z Olomuncem oraz pozabawiły dwóch punktów w starciu z Bohemians. Dwojka stoperów Michał Frydrych i Karel Pojezný przyzwyczaiła się do siebie już w drugiej połowie meczu z Bohemians, co przełożyło się na niezły, prawie bezbłędny występ ze Zlinem. Na ławce został kiksujący w obu spotkaniach pomocnik Daniel Tetur.

Niemrawo grający Zlin oddał szybko środek boiska, nastawiając się na kontry. Z takim futbolem goście byli skazani na porażkę. Oprócz Frydrycha do siatki Zlina trafili też Petr Jaroń (debiutancki gol w I lidze) i David Buchta.

A co na to wszystko mówił jak zawsze mocno zaangażowany emocjonalnie Pavel Vrba?

- Cieszę się z wygranej, ale szkoda, że dobry futbol pokazali-

śmy tylko w pierwszej połowie - stwierdził szkoleniowiec Ostrawy. - Ważne, że za drugim podejściem udało nam się wygrać przed własną publicznością, bo pierwsza kolejka z Sigmą była prawdziwym niewypałem z naszej strony - wyznał bez ogródek szkoleniowiec Banika.

W innych spotkaniach 3. kolejki: Sparta Praga - Olomuniec 2:0, Teplice - Bohemians 0:1, Brno - Ml. Bolesław 3:1, Hradec Kr. - Pilzno 1:2, Jablonec - Slavia Praga 2:3, Pardubice - Liberec 2:1, Cz. Budziejowice - Slovácko 2:2. **Lokaty:** 1. Brno, 2. Bohemians, 3. Pilzno po 7 pkt.,... 9. Ostrawa 4 pkt.

W następnej kolejce: Ostrawa - Teplice (sob., 16.00).

FNL

FK TRZYNIEC -

DUKLA PRAGA 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 33. Omasta, 74. Juřena. CZK: 50. Šebřle (D). **Trzyńcie:** Hasalík - Jursa, Foltyn, Straňák, Hýbl (27. Szezwiczek) - Holík (62. Machuča), Habusta - Omasta (84. Tandara), Kateřinař (84. Obada), Kania (46. Gembecký) - Juřena.

Niemalby szok zafundowali faworyzowanej Dukli Praga piłkarze Trzyńca. Podopieczni Martina Zbončáka zagrali u siebie nie tylko świetnie taktycznie, ale i w kluczowych momentach wykazali się dużym opanowaniem w polu karnym rywala. Pierwszy cios zadali gospodarze drużynie Petra Rady w 33. minucie. Holík przepuścił piłkę z dośrodkowania Jursy, a niepilnowany Omasta dopełnił formalności.

Dukla, która od 50. minuty zagrała w dziesiątkę, po wykluczeniu Šebřlego, nie rezygnowała z uzyskania korzystnego rezultatu. Murem nie do przebiccia był jednak bramkarz Hasalík, który w całym sezonie spisuje się rewelacyjnie. W okresie największej przewagi przyjezdnych zespół Zbončáka uderzył po raz drugi. Na początku całej akcji znów był Jursa, który wystawił Juřenę, a ten w trudnej sytuacji zdołał wycelować dokładnie w bramkę. 74. minuta pogrążyła Duklę definitywnie.

- Myślę, że gdyby nie świetne interwencje Hasalíka, nie stałbym tu teraz przed wami w tak dobrym humorze. W naszej grze też pojawiły się błędy, których jednak Dukla nie zdołała wykorzystać. Dla nas to bardzo ważne zwycięstwo, zwłaszcza, że przed nami kolejne trudne spotkania - stwierdził szkoleniowiec Trzyńca, Martin Zbončák.



• Piłkarze Trzyńca (czerwone koszulki) zaskoczyli faworyzowaną Duklę. Fot. fktobaltrnec

FK PRZYBRAM -

MFK KARWINA 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 57. Osmančík - 2. Mikuš.

Karwina: Čiupa - A. Krčík (46. Cienciala), D. Krčík, Židek, Zedníček - Boháč (71. Šindelář), Soukeník (86. Nešický) - Mikuš (76. Clement), Durosini, Rezek (46. Bartl) - Papadopulos.

Karwiniacy zanotowali pierwszą wpadkę w drugiej lidze, remisując na boisku FK Przybram. W pierwszej połowie jeszcze nie wrożyło remisowi i co za tym idzie - pierwszej punktowej straty w sezonie. Już w 2. minucie Papadopulos obsłużył podaniem Mikuša, a ten nie miał większych kłopotów z wpakowaniem piłki do siatki. Tym razem zabrakło jednak bisów, ba - podopieczni trenera Tomáša Hejduška w drugiej połowie oddali inicjatywę gospodarzom, którzy ten fakt skrzętnie wykorzystali. W 57. minucie po błędzie obrony wyrównał Osmančík, który po szybkiej akcji nie dał szans Ciupie. Karwiński bramkarz wylapał skądinąd kilka innych groźnych strzałów gospodarzy, jako jedyny w zespole stanął w piątce na wysokości zadania.

- Chciałbym przeprosić naszych fanów, którzy fatygowali się za nami taki szmat drogi, żeby obejrzeć kiepski futbol - skomentował zawody trener Karwiny.

W innych meczach 3. kolejki: Slavia Praga B - Sparta Praga B 4:2, Wyszków - Tábořsko 3:1, Chrudzim - Jihlava 1:2, Vlašim - Lišeň 1:2, Sigma Olomuniec B - Opawa 1:0, Varnsdorf - Prosejciów 2:0. **Lokaty:** 1. Lišeň 9, 2. Wyszków 7, 3. Karwina 7, ... 8. Trzyńcie 4 pkt. **W następnej kolejce:** Trzyńcie - Slavia Praga B (sob., 10.15), Karwina - Jihlava (sob., 17.00).

DYWIZJA F

Hawierzów - Břidlična 6:3 (4. Piekos, 17. Cíku, 33. Kaniok, 75. Wojnar, 78. Michalek, 86. Heller - 43. Kutty, 60. Ptáček, 90. Dydowicz), Karwina B - Polanka 2:2 (29. Jurga, 85. Klváček - 10. Římanek, 72. Coufal), Hlubina - Bogumín 3:0 (15. Chlopek, 42. Foerster, 67. Schmutz), Frenštát p. R. - Rymarzów 0:0, Bruntal - Opawa B 1:4, N. Jiczyn - Bilowec 3:2, W. Międzyrzecze - Karniów 4:1. **Lokaty:** 1. Opawa B, 2. Hlubina po 6 pkt., 3. W. Międzyrzecze 4, ... 6. Hawierzów 3, 8. Bogumín 3, 11. Karwina B 1 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Slavia Orłowa - Jakubczowice 4:1 (57. i 84. Jatagandzidis, 86. Zach, 88. Hanusek - 34. Ďurica), Czeski Cieszyn - Brusperk 3:0 (10. Byrtus, 19. Dohnal, 55. Lanc), Koberzyce - Datynie Dolne 0:2 (13. Stržižik, 49. Novotný), P. Polom - Wrzesnia 2:3, Bolatice - Oldrzychów 2:4,

Herzmanice - Wracimów 4:7, Haj - Benesów Dolny 7:2, Rzepiszczce - Petřvald n. M. 1:4. **Lokaty:** 1. Haj, 2. Cz. Cieszyn, 3. Wracimów po 6 pkt., ... 6. Sl. Orłowa 3, 9. Datynie Dolne 3 pkt.

IA KLASA - gr. B

Olbrachcice - Jablonków 1:1 (13. Chumchal - 11. Martynek), Bystrzyca - Dobratice 3:1 (5. i 25. Heczko, 14. Zabystrzan - 68. Krátký), Stonawa - L. Piotrowice 3:0 (31. Uher, 55. i 77. Graňák), Sucha Górna - Ticha 3:0 (2. Kux, 67. Zabelka, 84. Stuchlík), Stare Miasto - Šmítovice 4:3 (5. Paveła, 29. Hodula, 55. i 69. Kaulinec - 12. Ondryhal, 85. i 90. Vlachovič), Czeladna - Raszkowice 0:3, Lučina - Libhošť 4:7.

IB KLASA - gr. C

Nydek - Dzieńmorowice 7:0, Wierzniowice - Oldrzychowice 4:4, Liskowice - B. Orłowa 2:3, Pietwałd - Baszka 4:3, Sedliszczce - Żuków G. 7:1, Gnojnik - Wędrzyňa 1:0, Dobra - Inter Piotrowice 4:2.

MP FRYDEK-MISTEK

Gródek - Píosek 3:2, Milíkov - Janowice 0:2, Šmítovice B - Niebory 1:3, Mosty k. J. - Metylowice 0:4, Toszonowice - Noszowice 0:1, Pržno - Nawšie 3:1, Wojkowice - Chlebowice 1:1.



Ten tydzień nie potoczył się tak, jak tego chciałam. Do zobaczenia w Cincinnati

Iga Świątek, pierwsza tenisowa rakieta świata, po odpadnięciu z turnieju w Toronto

Niech medale dla Polaków
sypią się z nieba!

81 polskich lekkoatletów walczy od wczoraj o medale mistrzostw Europy w Monachium. Polacy ruszyli do boju z przymusem - na początek zmagają złoto w maratonie zdobyła Aleksandra Lisowska. W poniedziałek wieczorem, po zamknięciu numeru, rozdano kruszce w sektorze pchnięcia kulą, gdzie zaprezentowali się m.in. Michał Haratyk i Konrad Bukowiecki. Impreza potrwa do 21 sierpnia.

Janusz Bittmar

Kibice, którzy jeszcze nie zdążyli ochłonąć po mistrzostwach świata w Eugene (USA), od wczoraj mogą trzymać kciuki za swoich ulubieńców w europejskim czempionacie. W Monachium konkurencja jest oczywiście nieco słabsza, niż na lekkoatletycznym mundialu, ale tu również nie zabraknie dużych emocji, o czym przekonał się zaraz w poniedziałkowe południe.

Po historyczny sukces sięgnęła wczoraj Aleksandra Lisowska w maratonie. Polka uzyskała najlepszy wynik w sezonie - 2:28:36. Sześć sekund za nią finiszowała Chorwatka Matea Parlov Kostro, trzecia linię mety maratonu przecięła Holenderka Nienke Brinkman.

Lisowska zdobyła nie tylko indywidualne złoto, wspólnie z kolegami z drużyny radowała się bowiem również z brązowego medalu w rywalizacji zespołowej (Angelika Mach zajęła 19. miejsce, Monika Jackiewicz 26.).

Biało-czerwoni celują w Niemczech po więcej medali, aniżeli w przypadku mistrzostw świata. Przypomnijmy, z czempionatu w Eugene polska kadra wróciła zaledwie z czterema krążkami - złotym i trzema srebrnymi. Dwa srebrne wywalczyła w chodzie na 20 i 35 km Katarzyna Zdziebio, srebro dołączył również młociarz Wojciech Nowicki, a wisienką na skromnym torcie było złoto w rzucie młotem Pawła Fajdka.

Nic więc dziwnego, że w Monachium liczymy na więcej! Cztery



• Jest pierwsze złoto! Aleksandra Lisowska sensacyjną triumfatorką poniedziałkowego maratonu. Fot. ARC

lata temu podczas mistrzostw Europy w Berlinie reprezentacja Polski zajęła świetne drugie miejsce w klasyfikacji generalnej zdoby-

KADRA POLSKI
(kolejność alfabetyczna)
Kobiety

Klaudia Adamek (sztafeta 4x100 m), Kinga Gacka (4x400 m), Paulina Guba (pchnięcie kulą), Małgorzata Hołub-Kowalik (4x400 m), Nikola Horowska (200 m, 4x100 m), Monika Jackiewicz (maraton), Katarzyna Janowska (maraton), Natalia Kaczmarek (400 m, 4x400 m), Patrycja Kapala (3000 m z przeszkodami), Klaudia Kardasz (pchnięcie kulą), Anna Kietbasinśka (400 m, 4x400 m), Alicja Konieczek (3000 m z przeszkodami), Malwina

Kopron (rzut młotem), Martyna Kotwiła (sztafeta 4x100 m), Kinga Królík (3000 m z przeszkodami), Paulina Ligarska (siedmiobój), Aleksandra Lisowska (maraton), Angelika Mach (maraton), Anna Matuszewicz (skok w dal), Eliza Megger (1500 m), Karolina Młodawska (trójskok), Olga Niedziałek (chód 35 km), Izabela Paszkiewicz (maraton), Marika Popowicz-Drapała (200 m, 4x100 m), Ewa Różańska (rzut młotem), Angelika Sarra (800 m), Klaudia Siciarz (100 m ppt), Pia Skrzyszowska (100 m ppt), Magdalena Stefanowicz (100 m, 4x100 m), Adrianna Sułek (siedmiobój), Ewa Swoboda (100 m, 4x100 m), Adrianna Szóstak (trójskok), Justyna Święty-Ersetic (400 m, 4x400 m), Karolina Urban (rzut dyskiem), Anna Wielgosz (800 m),

Klaudia Wojtunik (100 m ppt), Daria Zabawska (rzut dyskiem), Katarzyna Zdziebio (chód 20 km).

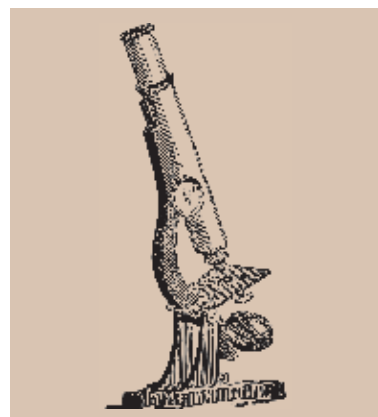
Mężczyźni
Mateusz Borkowski (800 m), Adrian Brzeziński (100 m, 4x100 m), Artur Brzozowski (chód 35 km), Konrad Bukowiecki (pchnięcie kulą), Damian Czykier (110 m ppt), Patryk Dobek (800 m), Kajetan Duszyński (400 m, 4x400 m), Szymon Dziuba (4x400 m), Paweł Fajdek (rzut młotem), Arkadiusz Gardzielewski (maraton), Michał Haratyk (pchnięcie kulą), Krzysztof Hołub (400 m ppt), Kamil Jastrzębski (maraton), Kamil Karbowski (maraton), Maksymilian Klepacki (4x400 m), Dominik Kopec (100 m, 4x100 m), Kacper Lewalski (800 m), Piotr Lisek (skok

Z kim wiążemy
największe szanse
medalowe?

Sofia Ennaoui (1500 m)	
Justyna Święty-Ersetic (400 m, sztafeta)	
Natalia Kaczmarek (400 m, sztafeta)	
Katarzyna Zdziebio (chód 20 km)	
Paweł Fajdek (młot)	
Wojciech Nowicki (młot)	

o tyczce), Adam Nowicki (maraton), Wojciech Nowicki (rzut młotem), Jakub Olejniczak (400 m ppt), Michał Rozmys (1500 m), Mateusz Rzeźniczak (4x400 m), Mateusz Siuda (4x100 m), Przemysław Słowikowski (100 m 4x100 m), Robert Sobera (skok o tyczce), Oskar Stachnik (rzut dyskiem), Jakub Szymański (110 m ppt), Jakub Szyszowski (pchnięcie kulą), Adrian Świński (trójskok), Piotr Tarkowski (skok w dal), Robert Urbanek (rzut dyskiem), Sebastian Urbaniak (400 m ppt), Paweł Wiesiołek (dziesięciobój), Marcin Wrotyński (rzut młotem), Patryk Wykrota (200 m, 4x100 m), Karol Zaleski (400 m, 4x400 m), Tymoteusz Zimny (4x400 m), Łukasz Żok (200 m 4x100 m).

RETROSKOP



Tomasz Gollob, jeden z najlepszych polskich żużlowców w historii, m.in. siedmiokrotny mistrz świata (raz indywidualnie i sześciokrotnie drużynowo), był bohaterem poprzedniego pytania w foto-zagadce. Utytułowany reprezentant Polski od 2017 roku boryka się z kłopotami zdrowotnymi po poważnym obrażeniu kręgosłupa.

Zabawa w sekcji Retroskop polega na rozszyfrowaniu postaci na zdjęciu. Raz na cztery tygodnie do jednego z czytelników trafia wo-

ucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Najbliższa „lotna premia” pojawi się wraz z 112. pytaniem. Warto więc na bieżąco uczestniczyć w tej zabawie, albowiem wówczas rośnie szansa na zdobycie nagrody.

PYTANIE NR 111

Dziś nasze skądinąd ulubione boisko piłkarskie, a na nim znajduje się... No właśnie, kto? Dla ułatwienia - bohater na zdjęciu w barwach Banika Ostrawa zdobył w

latach 1976-1986... 103 gole.

Na Państwa odpowiecie i czekamy do najbliższej niedzieli (21 sierpnia) pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)



Fot. ARC

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Střídávka (16, godz. 17.30; 18, godz. 10.00); Top Gun. Maverick (16, godz. 19.30); Planeta Praha (17, godz. 17.30); Dziewczyny z Dubaju (17, godz. 19.30); Doktor Strange w multiwersum obłędu (18, godz. 17.30); Powodzenia, Leo Grande (18, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Krudowie (17, godz. 16.30); Cesta do Tvojezi (18, godz. 16.30); Velká premiéra (18, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Cesta do Tvojezi (16, godz. 17.30); Top Gun. Maverick (16, godz. 19.30); Řekni to psem (17, godz. 15.00); Střídávka (17, godz. 17.30); Bullet Train (17, godz. 19.30); Jan Koller: příběh obyčejného kluka (18, godz. 17.30); Nie! (18, godz. 19.30); **KARWINA – Kino Letnie:** Thor. Miłość i grom (18, godz. 21.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Velká premiéra (16, godz. 21.00); Summer Massacre (17, godz. 21.00); Broadway (18, godz. 21.00); **CIESZYN – Piast:** Kurozając i zagadka chemika ciemności (16-18, godz. 15.30); DC Liga Super-Pets (16-18, godz. 17.30); Stracone złudzenia (16-18, godz. 19.45).

CO W TERENIE

GUTY – MK PZKO zaprasza na 54. Dożynki Śląskie, które odbędą się w niedzielę 21 sierpnia o godz. 13.00 w ogrodzie koło Domu PZKO w Gutach. W programie wystąpi ZF „Bystrzyca”, dzieci z polskiej szkoły w Gnojniku oraz zespół z Jasienicy. Grać będzie orkiestra „Jablunkovanka”. W Domu PZKO można będzie obejrzeć wystawę z okazji 720-lecia założenia Gutów. Wstęp – wolne datki.

PTTS „BS” – Zaprasza 17. 8. na spacer po miejscowości Sedliště, trasą okrężną od przystanku autobusowego Sedliště-Poczta z końcówką w tym samym miejscu. Długość trasy spaceru 5 km. Dojazd: z Cz. Cieszyńska autobusem nr 732 do Hawierzowa na dw. kolejowy o godz. 9.00, z Karwiny autobusem nr 583 przez Stonawę do Hawierzowa na dworzec autobusowy o godz. 8.38, z Hawierzowa autobusem nr 369 (linia F-M) – dworzec autobusowy o godz. 9.37, dworzec kolejowy o godz. 9.49. Prowadzi Wierka Piekarska, tel. 737 818 785. ▲ zaprasza 20. 8. na wycieczkę z Visalajów przez Biały Krzyż do Klokočova, Vrchpredmier, dalej przez Čuboňov na Mały Połom i do Łomnej Górnej – 19 km. Trasę można skrócić (bez zejścia do Klokočova) – 12 km. Prowadzi Nelka Macura, tel. 777 858 441. Dojazd

autobusem z Karwiny-dw. aut. o godz. 7.27, z Hawierzowa-Těšinská o godz. 8.14, przesiadka w Raškovicach o godz. 8.57. Dojazd z Trzyńca autobusem o godz. 6.32 do F-M, -Na Veselé, przesiadka o godz. 8.11 do autobusu Krásná-VM, Visalaje. Mapki, odjazdy autobusów na www.ptts-beskid-slaski.cz.

▲ zaprasza 23. 8. na tradycyjne opiekanie kiełbasek na Trójstoku (Herczawa). Odjazd pociągu z Karwiny o godz. 8.02, z Cz. Cieszyńska o godz. 8.20, z Hawierzowa o godz. 7.50, przesiadka w Nawsiu do autobusu do Bukowca o godz. 9.25. Prowadzi Otto Sikora, tel. 603 201 340.

▲ zaprasza w dniach 4-11. 9. na tygodniową wycieczkę w Beskid Niski (okolice Bieszczad). Informacje, mapki na www.ptts-beskid-slaski.cz lub u kierownika wycieczki T. Farnika, tel. 776 046 326. Są wolne miejsca, zapraszamy

KWMBLM – Klub Wspaniałych Mężczyzn Bez Latających Maszyn zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie pt. „Z autentycznymi lotnikami na ty” – Dariuszem Cymerysem i Łukaszem Frankiem w czwartek 18. 8. o godz. 18.00 w sali „Pod samolotami” Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku. Spotkanie motywowane jest zbliżającą się 90. rocznicą słynnego zwycięstwa lotników Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury w zawodach Challenge 1932.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na XVI edycję Przegądu Kapel Ludowych i Zespołów Tanecznych z Trójstoku, który odbędzie się w niedzielę 21. 8. od godz. 14.00 w obięściu Domu PZKO. Organizatorzy przygotowali atrakcyjny program kulturalny, wystawy okolicznościowe, smaczny bufet, plakci ziemniaczane z blachy i inne atrakcje dla dzieci i dorosłych. W razie niepogody impreza odbędzie się w salach Domu PZKO. Wstęp: wolne datki.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 8. 9. wystawy pt. „I. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejta na 369 (linia F-M) – dworzec autobusowy o godz. 9.37, dworzec kolejowy o godz. 9.49. Prowadzi Wierka Piekarska, tel. 737 818 785. ▲ zaprasza 20. 8. na wycieczkę z Visalajów przez Biały Krzyż do Klokočova, Vrchpredmier, dalej przez Čuboňov na Mały Połom i do Łomnej Górnej – 19 km. Trasę można skrócić (bez zejścia do Klokočova) – 12 km. Prowadzi Nelka Macura, tel. 777 858 441. Dojazd

Cieszyn: do 28. 8. wystawa pt. „Rzeki nie płyną, jak chcą”. Czyna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-15.00; śr: 12.00-16.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIEC-KIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 30. 10. wystawa pt. „Sportowe momenty w regionie Trzyńca I i II”. Czyna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa pt. „Neni včelka jako včelka”. Czyna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA PLENEROWA „WERK”:** do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvide”. Czyna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DK „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzyńec: do 26. 8. wystawa Rudolfa Štafa pt. „Plátkové zlato kladené mezi přívřená víčka”. Czyna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

CO ZA OLZĄ

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 28. 8. wystawa pt. „Tadeusz Reger w życiu prywatnym i publicznym”. Czyna wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Sala Rzymska, ul. T. Regeera 6, Cieszyn:** do 28. 8. wystawa pt. „Plebiscyt 1920/Plebiscit 1920”. Czyna: wt-nie w godz. 10.00-15.00.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 10.00-19.00.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

Znajdź nas na Facebooku



Oleje i wielkie formaty

Pochodzący z Hawierzowa-Suchej, a obecnie mieszkający w Znojmie Franciszek Balon, członek honorowy Zaołziańskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków, wystawia swoje obrazy olejne oraz kilka wielkoformatowych zdjęć w przestrzeni kulturalno-artystycznej KUPE w Opawie (w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowej Opawa-Wschód). Taką wiadomość otrzymaliśmy od Romana Dzika, który zachęca osoby będące na miejscu do odwiedzenia ekspozycji. Jak dodał, wernisaż odbył się w czwartek 4 września.



Fot. ROMAN DZIK

(wot)

ŻYCZENIA



ELŻBIETA I KAROL KIELAROWIE
z Hawierzowa-Żywoc

Wszystkiego, co najpiękniejsze życzą synowie Kazio i Romek z rodziną.

GL-471

WSPOMNIENIA



Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślad w naszych sercach.

Dziś, 16 sierpnia 2022, mija pierwsza bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej

JANKI BRANNEJ
z Kocobędza

O chwilę wspomnień prosi rodzina.

RK-063



Odeję jak tza gorąca, co przemknęła po licu, jak szelest kropli deszczu, których las nie policzył.

Henryk Jaszczyk

Dziś, 16 sierpnia 2022, mija 15 lat, kiedy na zawsze odszedł nasz Drogi, Nieodżałowany

śp. MUDr MARIAN PALOWSKI

O chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami.

GL-483

WSPOMNIENIA



I choć Ich płomień życia zgast, to myśli o Nich są zawsze w nas.

Dziś, 16 sierpnia 2022, mija 5. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. JANINY JANUSZOWEJ

Z kolei 29 czerwca 2022 minęła 27. rocznica śmierci naszego Kochanego Taty

śp. LEOPOLDA JANUSZA
z Karwiny-Starego Miasta.

O chwilę wspomnień proszą córki i syn z rodzinami.

GL-487



40 lat temu, 18 sierpnia, umilkło szlachetne serce naszej Kochanej Babcji i Prababcji

śp. ANNY NIEMCZKOWEJ
z Suchej Średniej,

zaś 10. 1. 2023 wspomnimy 40 lat od śmierci Jej Męża, naszego Kochanego Dziadka i Pradziadka

śp. SZCZEPANA NIEMCZYKA
z Suchej Średniej, rodaków z Karwiny

Z szacunkiem i miłością wspominają wnuczka Marta i najbliżsi.

RK-053



W tych sierpniowych dniach przypominamy sobie 100. rocznicę urodzin

śp. ADOLFA MICHALIKA
z Ropicy

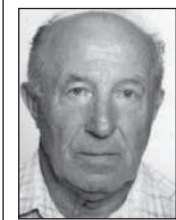
oraz 11. rocznicę, kiedy nagle opuściła nas na zawsze Jego Żona

śp. ELEONORA
z domu Cieniela

Wspominają najbliżsi.

GL-482

NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół znajomych, że dnia 13 sierpnia 2022 zmarł w wieku 95 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Wujek, Kuzyn, Kolega

śp. JAN CZYŻ
z Cierlicka-Kościełca

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 18 sierpnia 2022 o godz. 15.00 z kościoła św. Wawrzyńca w Cierlicku-Kościełcu. Synowie i Kuzynka Pola.

GL-498

Leć nasza piosenka spod beskidzkich strzech...

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o zgonie

śp. RENATY SKOPCOWEJ
zamieszkałej w Czeskich Budziejowicach,

byłej chórzystki Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik”. Rodzinie Zmarłej składamy szczerze wyrazy współczucia.

GL-496

PROGRAM TV

WTOREK 16 SIERPNI

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** Szkoła pielęgniarzek (s.) **9.45** Koszula **10.10** Siedem żon Alfonsa Karaska **10.50** Alfons Karasek w spa **11.30** Powroty na pustkowie **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tęczowy łuk (s.) **13.10** Podróż po Czechach **13.40** Wielka Przełęcz (s.) **14.30** Old Surehand (film) **16.00** O krok od nieba (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Istny raj (film) **22.05** Komisarz Moulin (s.) **23.30** Schimanski (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.20** Angelika wśród piratów (film) **10.45** Pieniądże Hitlera **11.35** Camino na kółkach **13.10** Królestwo natury **13.35** 100 cudów świata **14.35** Wewnątrz SS **15.20** Niesamowite zwierzęce rodziny **16.15** Szymon i Mateusz jadą na Riwierę (film) **17.50** Afryka **18.40** Na rowerze **18.55** Grupa Maraton **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ostatni adres (film) **21.50** Człowiek z tatuażem (film) **23.20** Morderstwa w Walhali (s.) **0.10** Fargo (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Lekarze z Początków (s.) **13.35** Dr House (s.) **15.30** Zamierzamy się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szełfowa (s.) **21.40** Pojedynek na talerzu **22.45** Policja Chicago (s.) **23.40** Dr House (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Winogrodniczy (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **16.50** Nakryto do stołu! **17.45** Singl Švindl **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** 7 bajecznych przypadków Honzy Dědka **21.25** Mama do zabicia (s.) **22.30** 7 przypadków Honzy Dědka **23.50** Tak jest, szefie! **0.55** Z miejsca zbrodni.

ŚRODA 17 SIERPNI

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Uśmiechy V. Parala **11.40** Chomik **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tęczowy łuk (s.) **13.00** Podróż po Czechach **13.30** Miec opiekunkę do dziecka **14.00** Dynastia Novaków (s.) **14.55** Sowie gniazdo (film) **16.00** O krok od nieba (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **21.10** Morderstwa w kregu (s.) **22.30** Detektyw Endeavour Morse (s.) **0.00** Powroty na pustkowie.

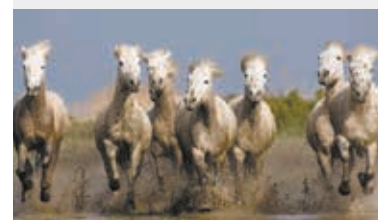
TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Dania **9.25** Niesamowite zwierzęce rodziny **10.20** Królestwo natury **10.45** Hop i skok **10.55** Hitler i jego krąg **11.50** Dzika Alaska **12.40** Tajemnice kolei

POLECAMY



• Człowiek z tatuażem
Wtorek 16 sierpnia,
godz. 21.50
TVC 2



• Niesamowite zwierzęce rodziny
Środa 17 sierpnia,
godz. 9.25
TVC 2



• Diamantowi misjonarze
Środa 17 sierpnia,
godz. 21.50
TVC 2



• Indiana Jones i ostatnia krucjata
Czwartek 18 sierpnia,
godz. 20.15
PRIMA

(s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Lekarze z Początków (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Zamierzamy się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamierzamy się znanymi (reality show) **21.40** Comeback (s.) **22.50** Policja Chicago (s.) **23.45** Dr House (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Wydział zabójstw (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **16.50** Nakryto do stołu! **17.45** Singl Švindl **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Winogrodniczy (s.) **21.30** Show Jana Krausa **22.35** Tak jest, szefie! **23.55** Znowi w Hiszpanii **0.40** Z miejsca zbrodni.

CZWARTEK 18 SIERPNI

TVC 1

6.59 Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Ojciec Brown (s.) **10.45** Pieczenie na niedzielę **11.10** Śladami gwiazd **11.40** Nohejbal **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Tęczowy łuk (s.) **13.10** Podróż po Czechach **13.40** Wszystko, co lubię **14.20** Czy z własnej woli wstępujcie w związek małżeński? **15.00** Bez kobiety i tabaki (s.) **16.00** O krok od nieba (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Zaginione wrota (s.) **21.20** Złoty kij hokejowy 2022 **22.45** Hercule Poirot (s.) **0.20** Powroty na pustkowie.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Mamy w rzeszy zwierząt **9.15** Afryka **10.05** Samoloty myśliwskie **10.55** Megazmiany **11.45** Wewnątrz SS **12.35** Cudowna planeta **13.25** Fascynujące spotkania ze zwierzętami **14.20** 1968: koniec praskiej wiosny **14.50** Europejska historia **15.40** Pieniądże Hitlera **16.30** Szeryf Cogburn (film) **18.15** Sto cudów świata **19.10** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hrabia Monte Christo (s.) **21.40** Zabawka (s.) **23.15** Siostra (s.) **0.05** Balthazar (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.40** Ulica (s.) **9.40** Szełfowa (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Lekarze z Początków (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Zamierzamy się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Mały pitawal z dużego miasta (s.) **21.30** Policja kryminalna **21.50** Dzikie Patagonia **19.50** Policja Chicago (s.) **23.35** Dr House (s.).

PRIMA

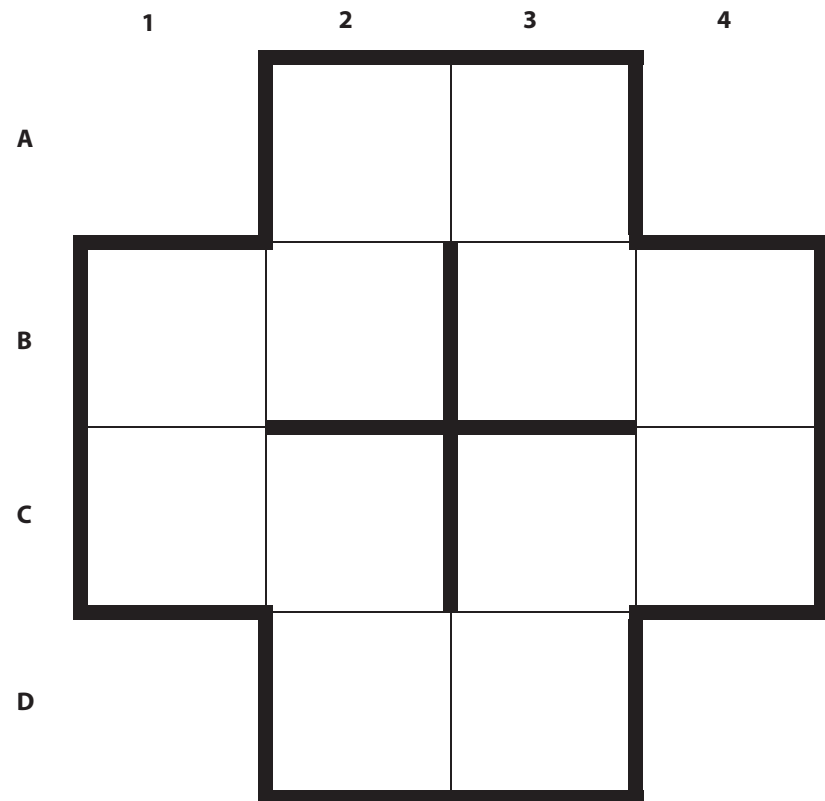
6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Winogrodniczy (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **16.50** Nakryto do stołu! **17.45** Singl Švindl **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Indiana Jones i ostatnia krucjata (film) **22.55** Incognito **0.00** Tak jest, szefie! **1.15** Z miejsca zbrodni.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: **A.** bogactwo krajów OPEC **B.** fiskalna, biletowa lub pancerna – czarnoskóry przyjaciel Stasia i Nel **C.** czekolada, której nazwa powstała od kombinacji słów Milch i Kakao – muzyczne widowisko rozrywkowe **D.** ciągnięty przez lokomotywę.

PIONOWO: **1.** drugie imię Krzysztofa Baczyńskiego **2.** kropelki na źdźbłach trawy – arabika bądź nesca **3.** areszt potocznie lub duże, zgrane towarzystwo – akronim nazwy Rejestr Podmiotów Gospodarki Narodowej **4.** Liwca przed zdrobnieniem.

Wyrazy trudne lub mniej znane: REGON, REWIA

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- krótki film reklamowy lub reklama w radiu
- bardzo silne upodobanie do czegoś, zajmowanie się tym z namietnością
- miasto w południowym Kazachstanie, w obwodzie zambylskim
- bardzo miękki minerał, główny składnik zasypek.

Wyrazy trudne lub mniej znane: OJTAL

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- alkohol zmieszany z gorącą wodą
- ciek wodny płynący w ustalonym korycie i mający ujście do morza, jeziora itd.
- liczbowy składnik benzyny
- jezioro na Pojezierzu Mrągowskim.

Wyrazy trudne lub mniej znane: GANT

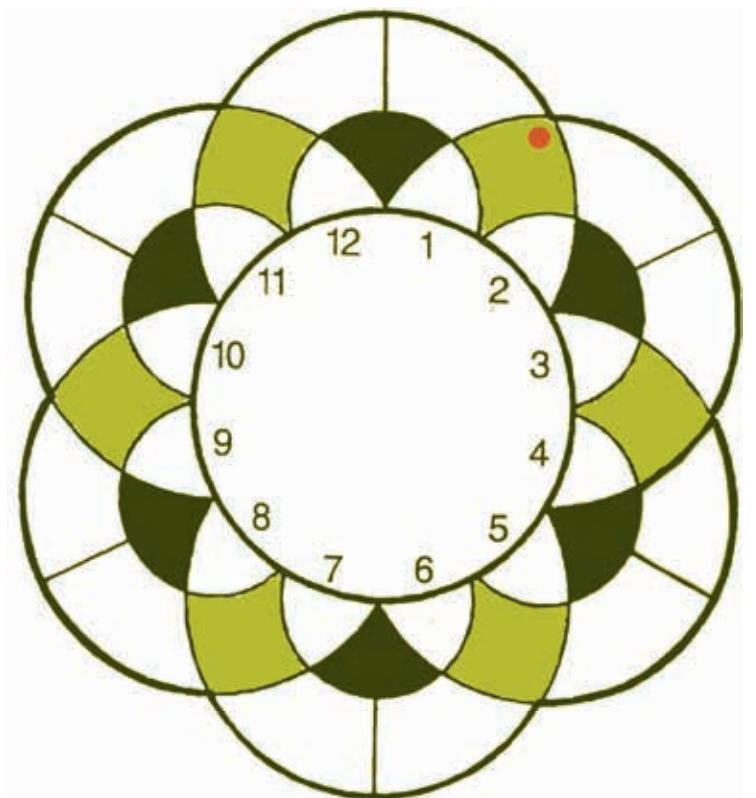
	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta na prawach powiatu w południowo-wschodniej Polsce. Położone jest ono w Górach Świętokrzyskich, nad rzeką Silnicą, będącą prawostronnym dopływem Bobrzy. Na terenie miasta znajduje się szereg rezerwatów przyrody ożywionej i nieożywionej, m.in. Kadzielnia, Karczówka, Ślichowice, Wietrznia, Biesak-Białogon.

- 4. metalowa ozdoba kufra lub skrzyni
- 6. Jan, językoznawca, prowadził program „Ojczyzna Polsczyzna”
- 8. warzywo o ostrym zapachu i smaku, powodujące płacz
- 10. bokserski impas, kłamra
- 12. beczułka o objętości ósmej części dużej beczki
- 2. zdrobniale o Beacie.

Wyrazy trudne lub mniej znane: KLINCZ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 26 sierpnia 2022 r. Nagrodę z 2 sierpnia otrzymuje **Helena Mrózkowa z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 2 sierpnia:

A. LINA **B.** SADO/PÓJŁO **C.** TEKLA/RAWICZ **D.** CZEDAR

1. SATE **2.** LIDO/KLACZE **3.** NAPÓJ/RADAR **4.** ŁOWICZ

Rozwiązanie minikwadratu I z 2 sierpnia:

1. CHAM **2.** HIENA **3.** ANTEK **4.** MAKI

Rozwiązanie minikwadratu II z 2 sierpnia:

1. SMYK **2.** MAKAO **3.** YARIS **4.** KOSA

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 2 sierpnia: WIERZĘ